

*Jakub Antkowiak*  
*Marek Siudowski*

# **Polski model kształcenia aplikantów adwokackich**

---

## **1. Wprowadzenie**

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie w ogólnym zarysie obowiązującego w Polsce systemu kształcenia aplikantów adwokackich. Zagadnienie to jest ostatnimi czasy przedmiotem bardzo ożywionej dyskusji publicznej. Dyskusja ta stanowi element szerszej i trwającej już od dłuższego czasu debaty na temat tego, jaka powinna być rola i kształt nowoczesnej adwokatury, a także innych korporacji prawniczych, w Polsce XXI wieku. Nie ulega wątpliwości, iż przyszły kształt adwokatury, prezentowany przez nią poziom merytoryczny i etyczny, jak również poziom świadczonych przez jej członków usług w znacznej mierze zależą będzie właśnie od przyjętego modelu kształcenia adwokatów, a w jego ramach przede wszystkim modelu kształcenia aplikantów adwokackich. Z tego względu warto przyrzeć się bliżej temu zagadnieniu.

Spójność niniejszego opracowania wymaga zdefiniowania i krótkiego omówienia na wstępie pojęć istotnych dla właściwego zrozumienia interesującego nas tematu. Przede wszystkim przybliżyć należy pojęcie, charakter i funkcje „adwokatury”. Niezbędnym jest także określenie, czym jest aplikacja adwokacka, jaki jest jej charakter i cel.

### **a. Pojęcie i funkcje adwokatury**

Początki adwokatury w Polsce sięgają panowania pierwszego króla Polski – Bolesława Chrobrego. Od tego czasu, na przestrzeni wieków, kształtowały się nie tylko zasady i formy wykonywania zawodu adwokata, ale także kształtowała się grupa zawodowa, początkowo niezorganizowana prawnie, z biegiem lat przybierająca formę samorządnej korporacji.

Obowiązujące obecnie zasady, na jakich oparta jest organizacja adwokatury, zawarte są w ustawie z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze. Zgodnie z art. 2 wskazanej ustawy „adwokatūrę stanowi ogół adwokatów i aplikantów adwokackich”. Ustawa określa także funkcje adwokatury. Zgodnie z art. 1 powołana jest ona do:

- udzielania pomocy prawnej,
- współdziałania w ochronie praw i wolności obywatelskich,
- współdziałania w kształtowaniu i stosowaniu prawa.

Powyższe świadczy o tym, że rola adwokatury jest niezwykle doniosła i nie ogranicza się jedynie do świadczenia szeroko pojętych usług prawnych. Jest ona niezbędnym elementem wymiaru sprawiedliwości, mającym gwarantować ochronę praw i wolności obywatelskich. Podkreślenia także wymaga udział adwokatów w kształtowaniu i stosowaniu prawa.

Zawód adwokata polega na świadczeniu pomocy prawnej, a w szczególności na udzielaniu porad prawnych, sporządzaniu opinii prawnych, opracowywaniu projektów aktów prawnych oraz występowaniu przed sądami i urzędami. Adwokat wykonując swoje obowiązki zawodowe podlega tylko ustawom. Tytuł zawodowy „adwokat” podlega ochronie prawnej. Zawód adwokata może wyłącznie wykonywać osoba wpisana na listę adwokatów przez okręgową radę adwokacką izby adwokackiej, w której adwokat posiada siedzibę zawodową. Wpis na listę jest obligatoryjny.

Jak wskazano powyżej, adwokatura zorganizowana jest na zasadach samorządu zawodowego. Istnienie niezależnych zrzeszeń, stowarzyszeń i samorządów jest warunkiem koniecznym dla bytu społeczeństwa obywatelskiego. Z tego względu Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej przewiduje powoływanie samorządów zawodowych zawodów zaufania publicznego, między innymi adwokata. Celem utworzenia samorządu, zgodnie z art. 17 Konstytucji, jest ukonstytuowanie podmiotu reprezentującego przedstawicieli zawodu adwokata oraz sprawującego pieczę nad należytyim jego wykonywaniem w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony.

„Sprawowanie pieczy”, o którym mowa we wskazanym powyżej art. 17 Konstytucji, dotyczy jedynie należytego wykonywania zawodu zaufania publicznego. Z tego względu samorząd adwokacki, będąc uprawnionym do

ingerencji w wolność wykonywania zawodu adwokata, nie jest uprawniony do wkraczania w wolność samego wyboru zawodu. Nie oznacza to jednak, że nie istnieją żadne warunki, których spełnienie warunkuje wpis na listę adwokatów – wymogi takie jednoznacznie określa ustawa Prawo o adwokaturze. Samorząd adwokacki sprawuje także kontrolę i nadzór nad czynnościami zawodowymi członków korporacji, między innymi w drodze sądownictwa dyscyplinarnego, zawieszania uprawnień do wykonywania zawodu. Na samorządzie spoczywa także obowiązek uchwalania kodeksów etycznych wiążących jego członków, propagowanie i kontrola przestrzegania zawartych w nich zasad. Najważniejszym elementem stanowiącym gwarancję możliwości wykonywania przez samorząd wspomnianej pieczy jest niemożność wykonywania czynności zawodowych adwokata poza samorządem adwokatury, co pociąga za sobą obligatoryjne członkostwo w samorządzie.

Nie ulega wątpliwości, iż taka reglamentacja stanowi ograniczenie swobody działalności gospodarczej. Wprowadzona jednak została w celu zapewnienia odpowiedniego poziomu usług prawniczych, co w sposób oczywisty leży w szeroko pojętym interesie społecznym, jak również w interesie samej korporacji i jej członków. Usługi prawnicze są usługami szczególnymi, od ich dostępności i poziomu merytorycznego zależy ochrona praworządności i realizacja praw i wolności obywatelskich. Z tego względu w pewnym, ściśle określonym zakresie, ograniczona została w stosunku do zawodów prawniczych pełna swoboda działalności gospodarczej.

Istotnym zadaniem, które zgodnie z ustawą Prawo o adwokaturze powierzone zostało samorządowi adwokackiemu, jest doskonalenie zawodowe adwokatów i kształcenie aplikantów adwokackich. Oznacza to w szczególności, iż samorząd winien dbać o należyte przygotowanie aplikantów adwokackich do wykonywania zawodu adwokata.

Na terenie kraju istnieją dwadzieścia cztery izby adwokackie. Izbę adwokacką stanowią adwokaci i aplikanci adwokaccy, mający siedzibę zawodową na terenie izby. Organami izby adwokackiej są: zgromadzenie izby składające się z adwokatów wykonujących zawód oraz delegatów pozostałych adwokatów, okręgowa rada adwokacka, sąd dyscyplinarny oraz komisja rewizyjna. Ogólnokrajowymi organami samorządu adwokackiego są Krajowy Zjazd Adwokatury, Naczelna Rada Adwokacka, Wyższy Sąd Dyscyplinarny i Wyższa Komisja Rewizyjna.

## **b. Pojęcie, charakter i cele aplikacji adwokackiej**

Aby uzyskać wpis na listę adwokatów, spełnić należy ściśle określone warunki, wymienione w ustawie Prawo o adwokaturze. Jednym z takich warunków jest ukończenie aplikacji adwokackiej. Jednocześnie, w art. 66 ust. 1 i 2 ustawa określa osoby, w stosunku do których wymóg ten nie ma zastosowania (między innymi profesorowie, doktorzy habilitowani nauk prawnych, prokuratorzy, sędziowie, radcowie prawni, notariusze). Nie zmienia to jednak faktu, iż to właśnie odbycie aplikacji stanowi najczęściej wybieraną i najbardziej typową drogę do zawodu adwokata.

Zasady, na jakich oparta jest aplikacja adwokacka, określa ustawa Prawo o adwokaturze oraz Uchwała NRA nr 22/2005 z dnia 3 września 2005 r. - Regulamin aplikacji adwokackiej. Zgodnie z paragrafem pierwszym wspomnianego regulaminu „aplikacja adwokacka przygotowuje aplikantów adwokackich do wszechstronnego i należytego wykonywania zadań określonych w art. 1 Prawa o adwokaturze, kształtuje poczucie godności zawodowej i uczy postępowania zgodnie z zasadami uczciwości, słuszności i sprawiedliwości”. Cele aplikacji określone zostały w paragrafie trzecim i należą do nich w szczególności: (1) opanowanie zasad etyki i godności zawodu oraz wdrażanie do przestrzegania tych zasad, (2) praktyczne przygotowanie do wykonywania zawodu adwokata. Dalej wspomniany przepis wskazuje, iż realizacja tych celów odbywa się poprzez: (1) wykonywanie zleconych przez patrona zadań i ćwiczeń praktycznych oraz zastępowanie przed sądami, (2) uczestniczenie w zajęciach szkoleniowych organizowanych i rekomendowanych przez okręgową radę adwokacką oraz Naczelną Radę Adwokacką, (3) odbycie praktyki w sądzie, prokuraturze, kancelarii notarialnej lub innej instytucji publicznej. Ponadto w toku szkolenia aplikanci mogą także odbywać staże zagraniczne po pierwszym roku.

Powyższe oznacza, iż aplikacja nie ma stanowić jedynie pewnego rodzaju kursu, który ma zapewnić prawidłowe przyswojenie przez jego uczestników wiedzy teoretycznej, ale ma przede wszystkim przygotować aplikantów do prawidłowego wykonywania w przyszłości zawodu adwokata, zarówno od strony teoretycznej, praktycznej, jak i etyczno-moralnej. Kwestia ta jest niezwykle istotna i winna być brana pod uwagę w dyskusji nad proponowanym kształtem aplikacji, w szczególności nad proponowanym modelem kształcenia. Nie każdy bowiem system edukacyjny zapewni

realizację wskazanych celów, w szczególności w zakresie etyczno-moralnym.

Aplikant pozostaje przez czas trwania aplikacji w korporacyjnym stosunku szkolenia z okręgową radą adwokacką. Jednocześnie dotychczas aplikacja była oparta na instytucji patronatu polegającej na tym, że aplikant odbywa aplikację pod kierunkiem patrona wyznaczonego przez dziekana okręgowej rady adwokackiej. Patronem może być adwokat, który spełnia następujące kryteria: (1) jest wpisany na listę adwokatów i wykonuje zawód adwokata od co najmniej 5 lat (w wyjątkowych wypadkach, za zgodą dziekana – 3 lat), (2) nie jest karany orzeczeniem sądu dyscyplinarnego, (3) wyraził zgodę na pełnienie funkcji patrona i złożył pisemne oświadczenie, iż znane są mu obowiązki patrona. Aplikant ma możliwość wskazania patrona. Szczegółowe zasady i warunki odbywania aplikacji u patrona określa umowa zawarta pomiędzy aplikantem a patronem.

Stosunek między patronem a aplikantem ma charakter szczególny. Z jednej strony aplikant obowiązany jest wypełniać polecenia patrona. Tylko za jego zgodą aplikant może wykonywać czynności na zlecenie innego adwokata. Zgody patrona wymagają także wszelkie inne zajęcia aplikanta – poza zajęciami wynikającymi z odbywania aplikacji pod kierunkiem patrona w okresie aplikacji. Z drugiej strony na patronie spoczywa główna odpowiedzialność za rozwój zawodowy aplikanta. Zgodnie z „Regulaminem aplikacji adwokackiej” patron powinien czuwać nad prawidłowym przebiegiem aplikacji i dbać o przygotowanie aplikanta do zawodu, a w szczególności o przyswajanie przez niego zasad etyki adwokackiej, umiejętności posługiwania się literaturą prawniczą, orzecznictwem, omawiać z aplikantem sposób występowania przed sądem i innymi władzami, a także interesować się jego rozwojem intelektualnym. W naszej ocenie oprócz spełniania wskazanych powyżej obowiązków przez aplikanta i patrona, aby przygotowanie do zawodu było pełne i rzeczywiście skuteczne, pomiędzy „mistrzem” i „uczniem” powinna istnieć również relacja oparta na partnerstwie i zaufaniu.

Z pewnością przy stale wzrastającej liczbie aplikantów adwokackich, a zarazem przy znacznie bardziej ograniczonym tempie wzrostu liczby adwokatów posiadających prawo patronatu, aktualne staje się pytanie, czy w dotychczasowej formule możliwe jest realne wypełnianie przez patrona

zadań wynikających z prawa patronatu. Wspomnieć trzeba bowiem, iż każdy adwokat wykonujący prawo patronatu ma możliwość przyjęcia maksymalnie trzech aplikantów adwokackich (jedynie w szczególnie uzasadnionych przypadkach, za zgodą okręgowej rady adwokackiej liczba ta może być większa). Pamiętać należy również, iż jeśli patronat wykonywany ma być rzetelnie i skutecznie, to wymaga on poświęcenia przez patrona pewnej ilości czasu na sprawdzanie przygotowywanych przez aplikanta projektów pism, omawiania problemów prawnych, udzielania wskazówek co do zachowania się przed sądami i urzędami i w końcu weryfikacji zdobytej przez aplikanta wiedzy i umiejętności. Oprócz tego adwokat wykonywać musi wszystkie czynności związane z prowadzeniem kancelarii. Wydaje się zatem, iż ustanowiony obecnie limit maksymalnie dwóch aplikantów, dla których jeden adwokat wykonywać może jednocześnie prawo patronatu, tak aby prawo to nie było jedynie formalnym zobowiązaniem, jest słuszny. Istnienie tego ograniczenia leży zarówno w interesie szkolącego i szkolonego.

Po zakończeniu każdego roku szkoleniowego patron składa na piśmie okręgowej radzie adwokackiej szczegółową opinię o aplikancie i o przebiegu jego aplikacji. Instytucja patronatu zapewnić ma prawidłowe przygotowanie aplikanta do wykonywania w przyszłości zawodu. To u patrona ma on nabyć niezbędne do tego umiejętności praktyczne, których nie zapewnią najlepsze nawet wykłady. Patron ma na co dzień bezpośredni kontakt z aplikantem i bierze na siebie odpowiedzialność za przebieg jego szkolenia. O efekcie jego pracy świadczy wynik egzaminu końcowego aplikanta – w którym patron ma prawo uczestniczyć. Ostatecznym celem dobrze odbytej aplikacji jest nie tylko pozytywne zdanie egzaminu adwokackiego, ale również nabycie praktycznych umiejętności prowadzenia własnej działalności adwokackiej.

W ostatnich czasach zasady, na jakich oparta jest aplikacja adwokacka, w szczególności zaś instytucja patronatu, są coraz częściej krytykowane jako przestarzałe i nie zdające egzaminu w nowych realiach. Wraz ze znaczącym zwiększeniem się liczby aplikantów brakuje adwokatów, którzy mogliby i chcieliby pełnić funkcję patronów. W związku z tym pojawiają się różne pomysły i projekty odmiennego zorganizowania aplikacji, a nawet zrezygnowania z tej formy przygotowania do zawodu adwokata. Propozycje te przedstawione zostaną w dalszej części niniejszego opracowania.

## 2. Obecnie obowiązujący system szkolenia aplikantów adwokackich

**a. Rys historyczny** (na podstawie: Marcin Zaborski KUL, *Zarys ustroju i dziejów Adwokatury Polskiej*, Palestra 11-12/2003).

Powszechnie przyjmuje się, że źródłosłowem polskiego terminu adwokat jest łaciński termin *advocatus*, oznaczający tyle, co przywoływany na pomoc. Trudno jest wskazać jednoznacznie początek dziejów adwokatury polskiej. Wynika to przede wszystkim z tego, że termin adwokatura może być rozumiany dwojako: jako zorganizowana prawnie, posiadająca swój odrębny status, grupa zawodowa, bądź też jako luźny zbiór osób wykonujących czynności obrońców i pełnomocników *de facto*, z czasem przekształcający się w zorganizowaną prawnie grupę zawodową.

Najczęściej jednak przyjmuje się, że korzenie adwokatury polskiej sięgają monarchii patrymonialnej, co najmniej początków XI w., tj. panowania pierwszego króla Polski – Bolesława Chrobrego. Do tego okresu odnosi się bowiem wzmianka, zawarta w Kronikach Jana Długosza, która wskazuje, że król Bolesław w 1016 r., po powrocie ze zwycięskiej wyprawy na Saksonię, regulując sprawy majątkowe rodzin wojów, którzy polegli podczas wyprawy, nakazał przyznawać wdowom, małoletnim sierotom, ludziom wiejskim i ubogiego stanu pełnomocników z urzędu: obrońców, syndyków i oskarżycieli, opłacanych ze skarbu państwa. Jak celnie podnosi się w literaturze, powyższe wskazuje na to, że instytucja adwokata musiała być już znana i stosowana już wcześniej.

W kodeksie Andrzeja Zamoyskiego z 1776 r. szczegółowo uregulowane zostały po raz pierwszy tak jednoznacznie wymogi formalne stawiane kandydatowi na adwokata. Artykuł XIII stawiał wymóg wysokich kwalifikacji moralnych, a także wysokich kwalifikacji fachowych: doskonałej znajomości języka polskiego i języka łacińskiego, znajomości prawa polskiego i rzymskiego, znajomości prawa natury i historii Polski. Kandydat musiał odbyć trzyletnią praktykę w kancelarii sądu lub urzędu oraz u adwokata – patrona, a na jej zakończenie musiał przystąpić do egzaminu w sądzie i w urzędzie, przy którym miał być ustanowiony. Złożenie egzaminu z wynikiem pozytywnym uprawniało do występowania przed sądami pierwszej in-

stancji, a dopiero po uzyskaniu pozytywnej opinii ogółu patronów i zdaniu drugiego egzaminu – do występowania przed sądami wyższych instancji.

Przedstawienie choćby zarysu historii adwokatury polskiej pod zabarami nastęrcza wiele trudności. W okresie tym bowiem adwokatura polska, jako zorganizowana prawnie, posiadająca swój odrębny status prawny jednolita grupa zawodowa, nie istniała. Istnieli natomiast poszczególni adwokaci narodowości polskiej, funkcjonujący w ramach porządku prawnego państw zaborczych.

I tak w Księstwie Warszawskim (1807–1815) nowe przepisy o adwokaturze wprowadził minister sprawiedliwości Feliks Łubieński. Wg teje regulacji adwokaci dzielili się na trzy kategorie: patronów – działających przy trybunałach I instancji, adwokatów – działających przy sądach apelacyjnych oraz mecenasów – przy sądzie kasacyjnym. Mecenasów było tylko dwunastu, nominował ich panujący w Księstwie król Fryderyk August. Z drobnymi zmianami ustrój adwokatury wprowadzony przez Feliksa Łubieńskiego utrzymał się w Królestwie Polskim aż do roku 1876, kiedy to został zastąpiony ustawą rosyjską z 1864 r.

Z kolei w Wielkim Księstwie Poznańskim, na mocy traktatu wiedeńskiego, stosowano przedrozbiorowe przepisy o ustroju sądów i adwokatury. Stan taki trwał do wybuchu powstania listopadowego, kiedy to władze niemieckie wszczęły energiczną akcję germanizacyjną.

Momentem przełomowym dla odrodzenia się adwokatury polskiej było wydanie przez Naczelnika Państwa, w dniu 24 grudnia 1918 r., dekretu w przedmiocie statutu tymczasowego Palestry Państwa Polskiego, który został ogłoszony w „Dzienniku Praw Państwa Polskiego” nr 22 z dnia 30 grudnia 1918 r. pod poz. 75. Statut regulował ustrój nowej adwokatury polskiej tylko na ziemiach polskich dawnego zaboru rosyjskiego. Obowiązywał od dnia 1 stycznia 1919 r.

Unifikacja prawa o adwokaturze nastąpiła dopiero z chwilą wydania przez prezydenta RP rozporządzenia z dnia 7 października 1932 r. Prawo o ustroju adwokatury, które weszło w życie z dniem 1 listopada 1932 r. Od tego dnia ustrój całej adwokatury polskiej był regulowany jednym aktem prawnym. Rozporządzenie z 1932 r., składające się ze 130 artykułów, szczegółowo regulowało ustrój adwokatury, zawierało przepisy regulujące



postanowienia ogólne, warunki przyjęcia do adwokatury, obowiązki i prawa adwokatów, ustrój i działalność izb adwokackich, Naczelną Radę Adwokacką, nadzór państwowy nad adwokaturą, odpowiedzialność dyscyplinarną adwokatów oraz aplikantów adwokackich.

Prawo o ustroju adwokatury z 1932 r. obowiązywało zaledwie przez 5 i pół roku, do dnia 12 maja 1938 r., tj. do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 4 maja 1938 r. Prawo o ustroju adwokatury. Ustawa z 1938 r. utrwaliła istniejący już wcześniej silny nadzór administracyjny nad samorządem adwokackim. Nadzór ten przejawiał się w możliwości rozwiązania przez ministra sprawiedliwości, w przypadkach wyjątkowych, rady okręgowej lub nawet NRA, a nadto poprzez procedurę obsadzania składu NRA, której aż 12 członków powoływał prezydent państwa, i to na nieograniczoną liczbę kadencji. Istotne novum w ustawie z 1938 r. stanowiło uprawnienie ministra sprawiedliwości do zamykania w drodze rozporządzenia, na określony czas, list adwokatów oraz list aplikantów adwokackich. Z prerogatywy tej minister sprawiedliwości niemal natychmiast skorzystał, zamykając – na mocy rozporządzenia z dnia 4 czerwca 1938 r. – listy adwokatów i aplikantów adwokackich na okres do dnia 31 grudnia 1945 r.

W latach II wojny światowej adwokatura polska nie istniała organizacyjnie. Na ziemiach okupowanych przez Niemców organa samorządu adwokackiego zostały rozwiązane. Okupant powołał władze komisaryczne. Natomiast na ziemiach okupowanych przez Związek Radziecki wszelkie struktury państwa polskiego nie miały możliwości prawnej oraz faktycznej do dalszego istnienia. Konsekwencją rozwiązania przez Niemców NRA i rad okręgowych było powołanie konspiracyjnych władz adwokatury polskiej.

Kolejny – po ustawie z 1938 r. – akt prawny legalnej władzy RP dotyczący adwokatury został wydany podczas II wojny światowej. Akt ten to Rozporządzenie Tymczasowe Krajowej Rady Ministrów z dnia 1 sierpnia 1944 r. o uruchomieniu adwokatury. Rozporządzenie z dnia 1 sierpnia 1944 r. utrzymywało, w ogólnym zarysie, dotychczasowe przepisy o ustroju adwokatury, a w szczególności ustawę z 1938 r., której przepisy miały nadal obowiązywać ze zmianami z niego wynikającymi.

Do całkowitej zmiany oblicza, charakteru i ustroju adwokatury polskiej doszło począwszy od przełomu lat 1944/1945. Palestry polskiej od 1945 r. nie sposób porównywać z palestrą sprzed września 1939 r. Inny był

bowiem jej skład osobowy – ze względu na olbrzymie straty osobowe pośród adwokatów i aplikantów adwokackich podczas okupacji niemieckiej i sowieckiej w latach 1939–1945, także ze względu na zakaz wykonywania zawodu orzekany przez władze komunistyczne względem osób uznanych za niedające rękojmi wykonywania zawodu adwokata w Polsce Ludowej. Nadto wreszcie z powodu sukcesywnego zmieniania prawa ustroju adwokatury, mającego na celu przetworzenie jej w nową adwokatwę – adwokatwę państwa totalitarnego.

Pierwszym aktem prawnym władzy komunistycznej dotyczącym adwokatury był dekret z mocą ustawy Rady Ministrów z dnia 24 maja 1945 r. o tymczasowych przepisach uzupełniających prawo o ustroju adwokatury, ogłoszony w „Dzienniku Ustaw” z dnia 31 lipca 1945 r. i od tego dnia obowiązujący. Na mocy tego dekretu w znacznym stopniu ograniczono samorząd adwokacki. Powołanie tymczasowych władz adwokatury, tj. Naczelnej Rady Adwokackiej, okręgowych rad adwokackich (w siedzibach sądów apelacyjnych), sądów dyscyplinarnych i komisji rewizyjnych, powierzono ministrowi sprawiedliwości. Minister ten był uprawniony do powołania ww. organów adwokatury w składzie osobowym i liczebnym według swojego uznania. Na nowe rady adwokackie nałożono obowiązek założenia na nowo list adwokatów.

Kolejną istotną zmianę w ustroju adwokatury przyniósł dekret rady ministrów z dnia 22 stycznia 1946 r. o wyjątkowym dopuszczaniu do obejmowania stanowisk sędziowskich, prokuratorskich i notarialnych oraz do wpisywania na listę adwokatów. Na mocy tego aktu prawnego minister sprawiedliwości mógł zwolnić z obowiązku odbycia aplikacji sądowej i adwokackiej, a także z obowiązku złożenia egzaminu adwokackiego, kandydata na adwokata, jeśli ten posiadał odpowiednie kwalifikacje osobiste. Na mocy tego dekretu na listę adwokatów mogli być wpisani także obrońcy sądowi i obrońcy przy sądach grodzkich w rozumieniu dekretu z dnia 8 lutego 1919 r., nawet jeśli nie ukończyli wyższych studiów prawniczych.

Nowe prawo o adwokaturze uchwalił sejm w 1950 r. Ustawa z dnia 27 czerwca 1950 r. o ustroju adwokatury dokonała gruntownego przekształcenia ustroju adwokatury polskiej ze struktury samorządowej i niezależnej w strukturę pozbawioną rzeczywistego samorządu, podporządkowaną i uzależnioną od władzy komunistycznej. Ustawa z 1950 r. wprowadziła

dalsze zliberalizowanie wymogów formalnych stawianych kandydatom na adwokatów. Wpisana na listę adwokatów mogła zostać także taka osoba, która nie tylko nie odbyła aplikacji adwokackiej i nie złożyła z pozytywnym wynikiem egzaminu adwokackiego, ale także taka, która nie ukończyła studiów prawniczych. O zwolnienie od powyższych wymogów decydował minister sprawiedliwości. Wprowadzono jednak nowy wymóg formalny dla kandydatów na adwokatów. Na listę adwokatów mógł być wpisany tylko ten, kto daje rękojmię wykonywania zawodu adwokata zgodnie z zadaniami adwokatury w Polsce Ludowej. Brak owej rękojmi stanowił autonomiczną przesłankę do skreślenia z listy adwokata wpisanego przed wejściem w życie ustawy z 1950 r. Kolejna ustawa o ustroju adwokatury została uchwalona w dniu 19 grudnia 1963 r. Ustawa ta weszła w życie z dniem 1 stycznia 1964 r. Podtrzymała ona zadania adwokatury ujęte w ustawie z 1950 r., tj. zadania adwokatury państwa totalitarnego. Na jej mocy dokonano tego, czego nie zrobiono wcześniej, a mianowicie całkowitej likwidacji indywidualnych kancelarii adwokackich. Od tej pory adwokaci mogli wykonywać zawód tylko w zespołach adwokackich lub społecznych biurach pomocy prawnej. Oznaczało to całkowitą nacjonalizację adwokatury polskiej. Utrzymano wprowadzony ustawą z 1950 r. wymóg formalny dla kandydatów do adwokatury dawania rękojmi wykonywania zawodu adwokata zgodnie z zadaniami adwokatury w Polsce Ludowej, jak też utrzymano przesłankę braku teje rękojmi jako autonomiczną podstawę do skreślenia z listy adwokatów.

Ustawa z 1963 r. obowiązywała do dnia 1 października 1982 r., kiedy to weszła w życie obowiązująca do dnia dzisiejszego, choć po licznych nowelizacjach, ustawa z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze.

## **b. Założenia ustawowe organizacji aplikacji adwokackiej**

Konstytucja RP w art. 17 stanowi, iż w drodze ustawy można tworzyć samorządy zawodowe, reprezentujące osoby wykonujące zawody zaufania publicznego i sprawujące pieczę nad należytym wykonywaniem tych zawodów w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony. Samorząd adwokacki działa na podstawie ustawy Prawo o adwokaturze z dnia 26 maja 1982 r. (Dz. U. Nr 16, poz. 124). Zgodnie z powołaną ustawą zadaniem samorządu zawodowego adwokatury jest między innymi doskonalenie zawodowe adwokatów i kształcenie aplikantów adwokackich. Zadanie to

realizowane jest przez Okręgowe Rady Adwokackie. Do kompetencji zaś Naczelnej Rady Adwokackiej należy nadzór nad działalnością ORA oraz nadzór nad kształceniem aplikantów przez te rady, jak również uchwalanie regulaminów, w tym dotyczącego odbywania aplikacji adwokackiej.

Ustawa określa wymogi, jakie musi spełniać osoba ubiegająca się o wpis na listę adwokatów. Zgodnie z art. 65 ustawy Prawo o adwokaturze na listę adwokatów może być wpisany ten, kto:

1. jest nieskazitelnego charakteru i swym dotychczasowym zachowaniem daje rękojmię prawidłowego wykonywania zawodu adwokata;
2. korzysta w pełni z praw publicznych oraz ma pełną zdolność do czynności prawnych;
3. ukończył wyższe studia prawnicze w Rzeczypospolitej Polskiej i uzyskał tytuł magistra lub zagraniczne studia prawnicze uznane w Rzeczypospolitej Polskiej;
4. odbył w Rzeczypospolitej Polskiej aplikację adwokacką i złożył egzamin adwokacki.

Wyjątek od tej zasady stanowią osoby, wobec których nie stosuje się wymogu odbycia aplikacji adwokackiej i złożenia egzaminu adwokackiego. Dotyczy to:

- 1) profesorów i doktorów habilitowanych nauk prawnych;
- 2) osób, które co najmniej trzy lata zajmowały stanowisko radcy lub starszego radcy Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa;
- 3) osób, które zajmowały stanowisko sędziego, prokuratora lub wykonywały zawód radcy prawnego albo notariusza;
- 4) osób, które zdały egzamin sędziowski lub prokuratorski po dniu 1 stycznia 1991 r. oraz w okresie 5 lat przed złożeniem wniosku o wpis na listę adwokatów, łącznie przez okres co najmniej 3 lat:
  - a) zajmowały stanowisko asesora sądowego, asesora prokuratorskiego, referendarza sądowego, starszego referendarza sądowego, aplikanta sądowego, aplikanta prokuratorskiego, aplikanta sądowo-prokuratorskiego, asystenta sędziego, asystenta prokuratora lub
  - b) wykonywały wymagające wiedzy prawniczej czynności bezpośrednio związane ze świadczeniem pomocy prawnej przez adwokata lub radcę prawnego na podstawie umowy o pracę lub umowy cywilnoprawnej w kancelarii adwokackiej, zespole

adwokackim, spółce cywilnej, jawnej, partnerskiej, komandytowej z udziałem adwokatów, lub kancelarii radcy prawnego, spółce cywilnej, jawnej, partnerskiej, komandytowej, o których mowa w art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1059, z późn. zm.);

- 5) osób, które posiadają stopień naukowy doktora nauk prawnych oraz w okresie 5 lat przed złożeniem wniosku o wpis na listę adwokatów, łącznie przez okres co najmniej 3 lat:
- a) zajmowały stanowisko referendarza sądowego, starszego referendarza sądowego, aplikanta sądowego, aplikanta prokuratorskiego, aplikanta sądowo-prokuratorskiego, asystenta sędziego, asystenta prokuratora lub
  - b) wykonywały wymagające wiedzy prawniczej czynności bezpośrednio związane ze świadczeniem pomocy prawnej przez adwokata lub radcę prawnego na podstawie umowy o pracę lub umowy cywilnoprawnej w kancelarii adwokackiej, zespole adwokackim, spółce cywilnej, jawnej, partnerskiej, komandytowej z udziałem adwokatów lub kancelarii radcy prawnego, spółce cywilnej, jawnej, partnerskiej, komandytowej, o których mowa w art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych.

Ustawodawca przewidział również możliwość przystąpienia do egzaminu adwokackiego bez odbycia aplikacji adwokackiej. Do egzaminu takiego mogą przystąpić:

- 1) doktorzy nauk prawnych;
- 2) osoby, które przez okres co najmniej 5 lat w okresie nie dłuższym niż 8 lat przed złożeniem wniosku o dopuszczenie do egzaminu zatrudnione były na stanowisku referendarza sądowego, starszego referendarza sądowego, asystenta sędziego lub asystenta prokuratora;
- 3) osoby, które po ukończeniu wyższych studiów prawnych przez okres co najmniej 5 lat w okresie nie dłuższym niż 10 lat przed złożeniem wniosku o dopuszczenie do egzaminu wykonywały wymagające wiedzy prawniczej czynności bezpośrednio związane ze świadczeniem pomocy prawnej przez adwokata lub radcę prawnego w kancelarii adwokackiej, zespole adwokackim, spółce cywilnej, jawnej, partnerskiej, komandytowej z udziałem adwokatów lub kancelarii radcy prawnego, spółce cywilnej, jawnej, partnerskiej, komandytowej, o których mowa w art. 8 ust.

- 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, na podstawie umowy o pracę lub umowy cywilnoprawnej;
- 4) osoby, które po ukończeniu wyższych studiów prawnych przez okres co najmniej 5 lat w okresie nie dłuższym niż 10 lat przed złożeniem wniosku o dopuszczenie do egzaminu były zatrudnione w urzędach organów władzy publicznej i wykonywały wymagające wiedzy prawniczej czynności bezpośrednio związane ze świadczeniem pomocy prawnej na rzecz tych urzędów;
  - 5) osoby, które zdały egzamin sędziowski, prokuratorski lub notarialny;
  - 6) osoby, które zajmują stanowisko radcy lub starszego radcy Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa.

Osoby, które przystępują do egzaminu adwokackiego bez odbycia aplikacji, muszą:

- 1) być nieskazitelnego charakteru i swym dotychczasowym zachowaniem dawać rękojmię prawidłowego wykonywania zawodu adwokata;
- 2) korzystać w pełni z praw publicznych oraz posiadać pełną zdolność do czynności prawnych;
- 3) ukończyć wyższe studia prawnicze w Rzeczypospolitej Polskiej i legitymować się tytułem magistra lub ukończyć zagraniczne studia prawnicze uznane w Rzeczypospolitej Polskiej;

Co istotne, Okręgowa rada adwokacka może odmówić wpisu na listę adwokatów tylko wtedy, gdy osoba ubiegająca się o wpis nie spełnia wskazanych powyżej kryteriów.

Nabór na aplikację adwokacką określony jest przepisami działu VII ustawy Prawo o adwokaturze. Zgodnie z nimi nabór na aplikację adwokacką przeprowadza się w drodze egzaminu wstępnego na aplikację adwokacką. Aplikantem adwokackim może być osoba, która spełnia podane powyżej warunki (określone w art. 65 pkt 1-3 ustawy) i uzyskała pozytywną ocenę z egzaminu wstępnego. Uzyskanie przez kandydata pozytywnego wyniku z egzaminu wstępnego uprawnia go do złożenia wniosku o wpis na listę aplikantów adwokackich w ciągu 2 lat od dnia doręczenia uchwały o wyniku egzaminu wstępnego. Od ostatecznej uchwały odmawiającej wpisu na listę

aplikantów adwokackich zainteresowanemu służy skarga do sądu administracyjnego w terminie 30 dni od dnia doręczenia uchwały.

Egzamin wstępny na aplikację adwokacką przeprowadzają komisje egzaminacyjne do spraw aplikacji adwokackiej przy Ministrze Sprawiedliwości. Egzamin wstępny polega na sprawdzeniu wiedzy kandydata na aplikanta adwokackiego z zakresu: materialnego i procesowego prawa karnego, materialnego i procesowego prawa wykroczeń, prawa karnego skarbowego, materialnego i procesowego prawa cywilnego, prawa rodzinnego i opiekuńczego, prawa gospodarczego, spółek prawa handlowego, prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, materialnego i procesowego prawa administracyjnego, postępowania sądowo-administracyjnego, prawa Unii Europejskiej, prawa konstytucyjnego oraz prawa o ustroju sądów i prokuratur, samorządu adwokackiego, radcowskiego i innych organów ochrony prawnej działających w Rzeczypospolitej Polskiej.

Egzamin wstępny na aplikację adwokacką i radcowską przeprowadza się raz w roku w terminie wskazanym przez Ministra Sprawiedliwości. Minister Sprawiedliwości powołuje każdego roku, w drodze zarządzenia, zespół do przygotowania pytań testowych na egzamin wstępny dla kandydatów na aplikantów adwokackich i radcowskich, w skład którego wchodzi 9 osób, w tym 5 przedstawicieli Ministra Sprawiedliwości, 2 przedstawicieli delegowanych przez Naczelną Radę Adwokacką oraz 2 przedstawicieli delegowanych przez Krajową Radę Radców Prawnych.

Nie później niż 90 dni przed terminem egzaminu wstępnego, przewodniczący zespołu do przygotowania pytań testowych, podaje do publicznej wiadomości na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości oraz w Biuletynie Informacji Publicznej ustalony przez zespół i zatwierdzony przez Ministra Sprawiedliwości wykaz tytułów aktów prawnych, według stanu prawnego obowiązującego w dniu ogłoszenia, z których wybrane stanowią podstawę opracowania pytań testowych na egzamin wstępny. Zespół sporządza zestaw 150 pytań w formie testu jednokrotnego wyboru na egzamin wstępny dla kandydatów na aplikantów adwokackich i radcowskich wraz z wykazem prawidłowych odpowiedzi.

W terminie do dnia 30 czerwca każdego roku Minister Sprawiedliwości zamieszcza w dzienniku o zasięgu ogólnopolskim i Biuletynie Informacji

Publicznej ogłoszenie o egzaminie wstępnym, w którym podaje między innymi:

- 1) termin złożenia zgłoszenia o przystąpieniu do egzaminu wstępnego na aplikację adwokacką,
- 2) termin przeprowadzenia egzaminu wstępnego;
- 3) wysokość opłaty za egzamin wstępny.

Egzamin wstępny przeprowadzany jest przez komisje powołane przez Ministra Sprawiedliwości. Komisja kwalifikacyjna składa się z siedmiu członków. W skład komisji kwalifikacyjnej wchodzi:

- 1) trzech przedstawiciele Ministra Sprawiedliwości; przedstawicielem Ministra Sprawiedliwości może być także, po wyrażeniu zgody, sędzia albo sędzia w stanie spoczynku (osoby te nie mogą być adwokatami),
- 2) dwaj przedstawiciele delegowani przez Naczelną Radę Adwokacką;
- 3) jeden pracownik naukowy, naukowo-dydaktyczny lub dydaktyczny na wydziale prawa w szkole wyższej w Rzeczypospolitej Polskiej lub w Polskiej Akademii Nauk i posiadający co najmniej stopień naukowy doktora habilitowanego z zakresu nauk prawnych (osoby te nie mogą być adwokatami),
- 4) jeden prokurator będący prokuratorem powołanym co najmniej na stanowisko prokuratora prokuratury okręgowej, również prokurator w stanie spoczynku.

Sam egzamin wstępny odbywa się w obecności co najmniej trzech członków komisji kwalifikacyjnej. Nieobecność kandydata podczas egzaminu wstępnego oraz stawienie się na egzamin wstępny po jego rozpoczęciu, bez względu na przyczynę, uważa się za odstąpienie od udziału w egzaminie wstępnym. Kandydaci podczas egzaminu wstępnego nie mogą korzystać z tekstów aktów prawnych, komentarzy, orzecznictwa oraz innej pomocy, a także nie mogą posiadać urządzeń służących do przekazu lub odbioru informacji. Konsekwencją korzystania z pomocy innej osoby czyli ściągania jest wykluczenie z udziału w egzaminie. Wykluczenie to następuje w drodze postanowienia, na które nie przysługuje zażalenie.

Egzamin wstępny polega na rozwiązaniu testu składającego się z zestawu 150 pytań zawierających po trzy propozycje odpowiedzi, z których



tylko jedna jest prawidłowa, oraz z karty odpowiedzi. Kandydat może wybrać tylko jedną odpowiedź, którą zaznacza na karcie odpowiedzi stanowiącej integralną część testu. Za każdą prawidłową odpowiedź kandydat uzyskuje 1 punkt. Pozytywny wynik z egzaminu wstępnego otrzymuje kandydat, który uzyskał z testu co najmniej 100 punktów. Po przeprowadzeniu egzaminu wstępnego komisja kwalifikacyjna ustala wynik kandydata w drodze uchwały i doręcza odpis uchwały kandydatowi i Ministrowi Sprawiedliwości. Przewodniczący komisji kwalifikacyjnej niezwłocznie ogłasza wyniki egzaminu wstępnego.

Aplikacja adwokacka rozpoczyna się dnia 1 stycznia każdego roku i trwa trzy lata. Aplikanci odbywają w trakcie pierwszego roku aplikacji szkolenie z zakresu działania sądownictwa powszechnego i prokuratury. Szkolenie zakłada zdobycie praktyczne, jak i teoretyczne zapoznanie aplikantów ze sposobem funkcjonowania sądownictwa powszechnego i prokuratury. Aplikant adwokacki odbywa aplikację adwokacką pod kierunkiem patrona wyznaczonego przez dziekana okręgowej rady adwokackiej. Zadaniem patrona jest przygotowanie aplikanta adwokackiego do wykonywania zawodu adwokata. Szczegółowy przebieg szkolenia określa opracowany przez NRA Regulaminu aplikacji adwokackiej.

Aplikacja adwokacka jest odpłatna. Wysokość opłaty rocznej ustala Minister Sprawiedliwości, po zasięgnięciu opinii Naczelnej Rady Adwokackiej, przy czym wysokość opłaty nie może być wyższa niż sześciokrotność minimalnego wynagrodzenia. Okręgowa rada adwokacka może zwolnić aplikanta adwokackiego od ponoszenia opłaty w całości lub w części, a także odroczyć jej płatność lub rozłożyć ją na raty.

Po sześciu miesiącach aplikacji adwokackiej aplikant adwokacki może zastępować adwokata tylko przed sądem rejonowym, organami ścigania, organami państwowymi, samorządowymi i innymi instytucjami. Po roku i sześciu miesiącach aplikacji adwokackiej aplikant adwokacki może także zastępować adwokata przed innymi sądami, z wyjątkiem Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz Trybunału Konstytucyjnego i Trybunału Stanu.

Egzamin adwokacki przeprowadzają komisje egzaminacyjne do przeprowadzenia egzaminu adwokackiego w składzie 8 członków. Członków komisji egzaminacyjnych powołuje się spośród specjalistów z dziedzin

prawa objętych egzaminem, których wiedza i doświadczenie dają rękojmię prawidłowego przebiegu egzaminu. Do składu komisji egzaminacyjnych kandydatów na członków wskazują: Minister Sprawiedliwości - 4 egzaminatorów i 4 zastępców egzaminatorów, Naczelna Rada Adwokacka - 4 adwokatów jako egzaminatorów i 4 adwokatów jako zastępców egzaminatorów.

Egzamin adwokacki przeprowadza się raz w roku w terminie wyznaczonym przez Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z Naczelną Radą Adwokacką. W terminie do dnia 31 maja każdego roku Minister Sprawiedliwości w porozumieniu z Naczelną Radą Adwokacką zamieszcza w dzienniku o zasięgu ogólnopolskim i w Biuletynie Informacji Publicznej ogłoszenie o egzaminie adwokackim, w którym podaje w szczególności:

- 1) termin złożenia wniosku o dopuszczenie do egzaminu adwokackiego;
- 2) termin przeprowadzenia każdej części egzaminu adwokackiego;
- 3) wysokość opłaty za egzamin adwokacki.

Aplikanci adwokacy składają wniosek do komisji egzaminacyjnej na obszarze właściwości okręgowej rady adwokackiej, w której odbyli aplikację adwokacką. Osoby uprawnione do przystąpienia do egzaminu adwokackiego bez odbycia aplikacji składają wniosek do komisji egzaminacyjnej na obszarze właściwości okręgowej rady adwokackiej właściwej ze względu na ich miejsce zamieszkania. Egzamin adwokacki składa się z pięciu części pisemnych i polega na sprawdzeniu przygotowania prawniczej osoby przystępującej do egzaminu adwokackiego, zwanej dalej „zdającym”, do samodzielnego i należytego wykonywania zawodu adwokata, w tym wiedzy z zakresu prawa i umiejętności jej praktycznego zastosowania z zakresu: materialnego i procesowego prawa karnego, materialnego i procesowego prawa wykroczeń, prawa karnego skarbowego, materialnego i procesowego prawa cywilnego, prawa rodzinnego i opiekuńczego, prawa gospodarczego, spółek prawa handlowego, prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, materialnego i procesowego prawa administracyjnego, postępowania sądowno-administracyjnego, prawa Unii Europejskiej, prawa konstytucyjnego oraz prawa o ustroju sądów i prokuratur, samorządu adwokackiego i innych organów ochrony prawnej działających w Rzeczypospolitej Polskiej oraz warunków wykonywania zawodu adwokata i etyki tego zawodu.

Pierwsza część egzaminu adwokackiego polega na rozwiązaniu testu składającego się z zestawu 100 pytań zawierających po trzy propozycje odpowiedzi, z których tylko jedna jest prawidłowa. Druga część egzaminu adwokackiego polega na rozwiązaniu zadania z zakresu prawa karnego polegającego na przygotowaniu aktu oskarżenia lub apelacji, albo w przypadku uznania, iż brak jest podstaw do ich wniesienia, na sporządzeniu opinii prawnej w oparciu o opracowane na potrzeby egzaminu akta lub przedstawiony stan faktyczny. Trzecia część egzaminu adwokackiego polega na rozwiązaniu zadania z zakresu prawa cywilnego polegającego na przygotowaniu pozwu lub wniosku albo apelacji, albo w przypadku uznania, iż brak jest podstaw do ich wniesienia, na sporządzeniu opinii prawnej w oparciu o opracowane na potrzeby egzaminu akta lub przedstawiony stan faktyczny. Czwarta część egzaminu adwokackiego polega na rozwiązaniu zadania z zakresu prawa gospodarczego polegającego na przygotowaniu umowy albo pozwu lub wniosku albo apelacji, albo w przypadku uznania, iż brak jest podstaw do ich wniesienia, na sporządzeniu opinii prawnej w oparciu o opracowane na potrzeby egzaminu akta lub przedstawiony stan faktyczny. Piąta część egzaminu adwokackiego polega na rozwiązaniu zadania z zakresu prawa administracyjnego polegającego na przygotowaniu skargi do wojewódzkiego sądu administracyjnego lub skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego albo w przypadku uznania, iż brak jest podstaw do ich wniesienia, na sporządzeniu opinii prawnej w oparciu o opracowane na potrzeby egzaminu akta lub przedstawiony stan faktyczny. Podczas egzaminu adwokackiego zdający nie może posiadać urządzeń służących do przekazu lub odbioru informacji. Podczas rozwiązywania casusów zdający może korzystać z tekstów aktów prawnych i komentarzy oraz orzecznictwa.

Pozytywny wynik z egzaminu adwokackiego otrzymuje zdający, który z każdej części egzaminu adwokackiego otrzymał ocenę pozytywną. Od uchwały o wyniku egzaminu adwokackiego zdającemu przysługuje odwołanie do komisji egzaminacyjnej II stopnia przy Ministrze Sprawiedliwości w terminie 14 dni od dnia otrzymania uchwały. Od uchwały komisji odwoławczej służy skarga do sądu administracyjnego. W przypadku nieuzyskania pozytywnego wyniku z egzaminu adwokackiego, zdający może przystępować do kolejnych egzaminów adwokackich, z tym że egzamin ten zdaje w całości.

### c. Regulamin aplikacji adwokackiej

Obwieszczeniem Prezydium NRA z 22 września 2009 r. ogłoszono tekst jednolity Regulaminu aplikacji adwokackiej. NRA uchwała Regulamin na podstawie art. 58 pkt. 12 lit. b ustawy z 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jednolity Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058, zm. Nr 126 poz. 1069). Zgodnie z par. 1 Regulaminu aplikacja adwokacka przygotowuje aplikantów adwokackich do wszechstronnego i należytego udzielania pomocy prawnej, współdziałania w ochronie praw i wolności obywatelskich oraz w kształtowaniu i stosowaniu prawa. Aplikacja kształtuje również poczucie godności zawodowej i uczy postępowania zgodnie z zasadami uczciwości, słuszności i sprawiedliwości.

Aplikant pozostaje przez czas trwania aplikacji w korporacyjnym stosunku szkolenia z okręgową radą adwokacką. Szczegółowe zasady i warunki odbywania aplikacji u patrona określa umowa zawarta pomiędzy aplikantem a patronem. Umowa ta podlega kontroli dziekana okręgowej rady adwokackiej. Okręgowa rada adwokacka podejmuje uchwałę o wpisie na listę aplikantów adwokackich na podstawie wniosku kandydata, który uzyskał pozytywną ocenę z egzaminu konkursowego przeprowadzonego w oparciu o przepisy ustawy – Prawo o adwokaturze.

Aplikant odbywa aplikację pod kierunkiem patrona wyznaczonego przez dziekana okręgowej rady adwokackiej spośród adwokatów spełniających łącznie następujące kryteria:

1. jest wpisany na listę adwokatów i wykonuje zawód adwokata od co najmniej 5 lat;
2. nie jest karany orzeczeniem sądu dyscyplinarnego;
3. wyraził zgodę na podjęcie się obowiązków patrona i złożył pisemne oświadczenie, iż znane są mu obowiązki patrona.

W wyjątkowych wypadkach Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej może wyrazić zgodę na pełnienie obowiązków patrona przez adwokata wpisanego na listę i wykonującego zawód od trzech lat. Adwokat może być patronem nie więcej niż dwóch aplikantów, a w szczególnie uzasadnionych wypadkach – na jego wniosek i za zgodą okręgowej rady adwokackiej – większej liczby. Aplikant ma możliwość wskazania patrona, pod którego kierunkiem chciałby odbywać aplikację. W takim przypadku jest zobowią-

zany do przedstawienia pisemnego oświadczenia patrona o gotowości podjęcia się wobec niego obowiązków patrona.

W okresie aplikacji adwokackiej aplikant obowiązany jest wypełniać polecenia patrona i kierownika szkolenia. Aplikant może wykonywać czynności na zlecenie innego adwokata jedynie za zgodą patrona. Patron powinien czuwać nad prawidłowym przebiegiem aplikacji i dbać o przygotowanie aplikanta do zawodu, a w szczególności o przyswajanie przez niego zasad etyki adwokackiej, umiejętności posługiwania się literaturą prawniczą, orzecznictwem, omawiać z aplikantem sposób występowania przed sądem i innymi władzami, a także interesować się jego rozwojem intelektualnym. W ustnym egzaminie adwokackim może uczestniczyć patron składającego egzamin adwokacki aplikanta.

Aplikant adwokacki może występować w sprawach na podstawie upoważnienia patrona lub innego adwokata za zgodą patrona. Inne zajęcia aplikanta – poza zajęciami wynikającymi z odbywania aplikacji pod kierunkiem patrona w okresie aplikacji – wymagają zgody patrona i dziekana właściwej okręgowej rady adwokackiej, po zasięgnięciu opinii kierownika szkolenia aplikantów adwokackich. Podjęcie innego zajęcia nie może utrudniać przebiegu aplikacji, w tym szkolenia, oraz naruszać godności wykonywania zajęć aplikanta adwokackiego. Wymóg uzyskania zgody nie dotyczy pracowników naukowych i naukowo-dydaktycznych w zakresie zajęć wykonywanych przez nich w tym charakterze. Rozpoczęcie wykonywania tych zajęć i zaprzestanie ich wykonywania wymaga pisemnego powiadomienia dziekana właściwej rady adwokackiej.

Pieczę nad prawidłowym przebiegiem szkolenia aplikantów adwokackich sprawuje okręgowa rada adwokacka. Okręgowa rada adwokacka organizuje zajęcia szkoleniowe aplikantów adwokackich izby. Okręgowa rada adwokacka powinna dbać o taką organizację zajęć szkoleniowych, aby uwzględniały przede wszystkim potrzebę praktycznej nauki zawodu. Naczelna Rada Adwokacka ustala ramowy program szkolenia aplikantów adwokackich obejmujący przede wszystkim przedmioty egzaminu adwokackiego wymienione w art. 78d ustawy – Prawo o adwokaturze. Przynajmniej połowa zajęć prowadzona jest przez adwokatów.

Przed zakończeniem pierwszego i drugiego roku szkoleniowego w terminie ustalonym przez Prezydium NRA aplikant składa kolokwium

roczne z przedmiotów objętych szkoleniem. Podstawą do stwierdzenia przez okręgową radę adwokacką nieprzydatności aplikanta adwokackiego do wykonywania zawodu może być w szczególności: negatywny wynik kolokwium rocznego, negatywna opinia patrona, negatywna opinia kierownika szkolenia o przebiegu aplikacji adwokackiej. Kolokwia roczne oraz poprawkowe mogą być organizowane w formie pisemnej lub ustnej lub w obu formach łącznie. Kolokwium w formie pisemnej może mieć charakter testu lub polegać na opracowaniu przez zdającego tematu z zakresu danej dziedziny prawa. Dopuszcza się także łączenie testu z samodzielnym opracowaniem. Komisja może także przedstawić zdającemu zagadnienie prawne do samodzielnego rozstrzygnięcia na podstawie pisemnego tematu (casusu). Członkom komisji egzaminacyjnej przysługuje prawo zadawania zdającemu dodatkowych pytań ze wszystkich przedmiotów, z których odbywa się kolokwium.

Aplikacja adwokacka jest odpłatna. Obowiązek ponoszenia opłat pokrywających koszty szkolenia obciąża aplikanta adwokackiego. Koszt szkolenia aplikanta może być pokryty, po uzyskaniu zgody okręgowej rady adwokackiej, przez podmiot, z którym aplikant posiada stosowną umowę. Kopię umowy aplikant adwokacki przedkłada okręgowej radzie adwokackiej.

#### **d. Dane statystyczne**

Poniższa tabela zawiera zestawienie wyników egzaminów na aplikację adwokacką w latach 2000-2010.

<b>Rok</b>	<b>Liczba osób, które przystąpiły do egzaminu na aplikację adwokacką</b>	<b>Liczba osób, która zdała egzamin na aplikację adwokacką</b>	<b>Zestawienie procentowe</b>
<b>2000</b>	874	244	28 %
<b>2001</b>	912	286	31%
<b>2002</b>	1.273	346	27%
<b>2003</b>	1.314	456	35%

<b>2004</b>	476	202	42%
<b>2005</b>	1.438	1.127	78%
<b>2006</b>	2.194	860	39%
<b>2007</b>	3.095	1.486	48%
<b>2008</b>	3.568	412	12%
<b>2009</b>	3.970	3.115	78%
<b>2010</b>	2.941	985	35%

*Opracowanie: biuro prasowe NRA*

Warto dodać również, iż ilości adwokatów wpisujących się na listy adwokackie w ciągu ostatnich 4 lat (2006-2009) wyniosła 2636 adwokatów. Do 2009 r. egzamin adwokacki przeprowadzany był przez korporację adwokacką z udziałem przedstawiciela Ministra Sprawiedliwości. W dniach 1-4 grudnia 2009 r. po raz pierwszy zorganizowany został egzamin adwokacki przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Poniższa tabela przedstawia jego wyniki.

**Wyniki ministerialnego egzaminu adwokackiego  
1-4 grudnia 2009 r.**

Lp.	Okręgowa Rada Adwokacka w	Liczba osób, która przystąpiła do egzaminu	Liczba osób, która uzyskała ocenę pozytywną	Uwagi
I.	Gdańsku	17	5	
a)	Krakowie	21	9	
b)	Poznaniu	15	3	
c)	Warszawie	26	5	
	<b>Razem</b>	<b>79</b>	<b>22</b>	<b>28%</b>

Aplikacja pozostaje podstawową drogą dojścia do zawodu adwokata niemal w całej UE. Aplikacji nie ma tylko na Islandii, Malcie, w Lichtensteinie i Estonii. Hiszpania po kilku latach możliwości wykonywania zawodu adwokata przez każdego absolwenta prawa wycofuje się z tego nieudanego eksperymentu i od przyszłego roku przywraca aplikację adwokacką z egzaminem zawodowym. Przywrócenie aplikacji nastąpiło pod wpływem nacisku społeczeństwa hiszpańskiego, które miało dość reprezentacji przez ludzi nieprzygotowanych, będących adwokatami tylko z nazwy – bez możliwości zweryfikowania ich umiejętności. Szersze otwarcie zawodu w Irlandii spowodowało taki wzrost błędów prawników, że zaczęto odmawiać ubezpieczenia adwokatów (por. wywiad z A. Michałowskim – Adwokatura nie jest tanim dyskontem, ale nie jest też ekskluzywnym butikiem, „Toga”, grudzień 2009 r.).

Na marginesie warto przypomnieć, że w Polsce w naborze do nowo utworzonej szkoły kształcącej aplikantów w aż 2 państwowych zawodach prawniczych (prokurator i sędzia) przyjęto z całego kraju zaledwie 300 osób. Dla porównania – na aplikację adwokacką dostało się w tym samym roku 3115, a na radcowską 6292 osób. Nie można więc obecnie forsować tezy, iż zawód adwokata jest zawodem zamkniętym.

### **3. Wyzwania współczesności – obecna sytuacja aplikantów adwokackich, związane z nią problemy i wynikające z nich konieczności zmian**

Powyżej omówione zostały zasady, na jakich opiera się istniejący obecnie system szkolenia aplikantów adwokackich. Jak już wspomniano, aplikacja adwokacka cały czas pozostaje podstawową i najczęściej wybieraną drogą do zawodu adwokata. Nie zmienia to jednak faktu, iż organizacja i zasady funkcjonowania aplikacji w obecnym kształcie spotykają się ostatnimi czasy z coraz częstszą krytyką. Pojawiają się nawet głosy postulujące całkowite zlikwidowanie aplikacji i opracowanie innych kryteriów uzyskiwania tytułu zawodowego adwokata. Z tego względu należy wskazać na podstawowe problemy związane z istniejącym obecnie systemem kształcenia oraz zastanowić się nad wynikającymi z nich koniecznościami zmian.

W ciągu ostatnich kilku lat zasady, na jakich odbywało się szkolenie aplikantów adwokackich, ulegały ciągłym zmianom. Wystarczy choćby



wskazać, iż od 2003 roku ustawa Prawo o adwokaturze była nowelizowana aż osiemnastokrotnie. Nowelizacje te dotyczyły także kwestii aplikacji. Również Uchwała Naczelnej Rady Adwokackiej - Regulamin aplikacji adwokackiej była od jej uchwalenia w 2005 roku kilkakrotnie zmieniana. Szkolenie aplikantów adwokackich, którzy egzamin na aplikację zdali w 2009 roku, różni się od szkolenia, któremu podlegają ich starsi koledzy. Jeszcze inaczej wyglądała aplikacja lat temu sześć czy osiem. Różnice te najlepiej obrazuje zamieszczone w poprzednim rozdziale zestawienie liczb osób, które zdały egzamin na aplikację adwokacką w poszczególnych latach. Liczba osób, które zdały wspomniany egzamin (a co za tym idzie mogły uzyskać wpis na listę aplikantów adwokackich) w roku 2009 jest ponad piętnastokrotnie wyższa niż w roku 2004. Nie ulega wątpliwości, że okoliczność ta bezpośrednio wpływa na kształt aplikacji i determinuje konieczność wprowadzania zmian w zasadach jej prowadzenia. Dotychczasowy system, oparty przede wszystkim na instytucji patronatu, nie był bowiem przygotowany na tak znaczny wzrost liczby aplikantów.

Analiza wspomnianej tabeli prowadzi do wniosku, iż przełomowym rokiem, jeśli chodzi o liczbę osób, które dostały się na aplikację adwokacką, był rok 2005. Wiąże się to z dokonaną w tym okresie nowelizacją ustawy Prawo o adwokaturze, która wprowadziła nowe zasady naboru na aplikację – powierzając przeprowadzenie egzaminu wstępnego, który miał charakter wyłącznie testowy, komisjom egzaminacyjnym do spraw aplikacji adwokackiej przy Ministrze Sprawiedliwości. Z perspektywy czasu rozwiązanie to można ocenić jako skuteczną próbę otwarcia zawodów prawniczych. W 2009 roku pierwsza z grup aplikantów, którzy dostali się na aplikację na wspomnianych nowych zasadach, zdawała egzamin adwokacki – w całym kraju pozytywny wynik osiągnęło aż 781 osób.

Jeszcze bardziej zliberalizowane zostały zasady przyjęć na aplikację w roku 2009 – zmniejszona została liczba pytań testowych (z 250 do 150) i obniżona wymagana liczba prawidłowych odpowiedzi (z 190 do 100). W wyniku tego egzamin zdała rekordowa liczba kandydatów – w skali kraju ponad trzy tysiące osób. W chwili obecnej aplikantów pierwszego roku jest więcej, niż drugiego i trzeciego razem wziętych. Większa liczba aplikantów powoduje, że dotychczas obowiązujący system szkolenia staje się niewydolny. Problem ten dotyczy co najmniej kilku płaszczyzn.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż ze względu na dużą liczbę aplikantów pojawia się problem ze znalezieniem dla nich patronów. Jak wspomniano powyżej, patron ma w obowiązującym systemie kształcenia aplikantów spełniać rolę szczególną. Nie może być to więc adwokat, który do pełnienia takiej funkcji będzie przymuszany lub też ze względów organizacyjnych czy czasowych nie będzie w stanie prawidłowo wykonywać ciężących na nim z tytułu patronatu obowiązków. Dlatego też najbardziej pożądaną sytuacją jest ta, w której patronem zostaje adwokat, w kancelarii którego aplikant pracuje, dodatkowo najlepiej gdy współpraca taka zostaje nawiązana jeszcze przed rozpoczęciem aplikacji (wcześniejsza praca w kancelarii w charakterze prawnika lub też staż w czasie odbywania studiów). Takie rozwiązanie jest najlepszym dla obu stron – aplikant ma możliwość stałej współpracy z patronem, dzięki czemu może efektywnie uczyć się wykonywania zawodu adwokata, ponadto zatrudnienie daje mu źródło utrzymania. Z kolei patron zyskuje wykwalifikowanego pracownika, który w całości może poświęcić się pracy w jego kancelarii, zastępować go przed sądami i innymi organami. Oczywiście jest jednak, iż nie każdy adwokat, ze względu na rozmiary prowadzonej przez siebie działalności zawodowej może sobie pozwolić na zatrudnienie na cały etat pracownika. Ponadto nie wszyscy adwokaci, ze względu na swój staż zawodowy, posiadają prawo patronatu. Skutkuje to tym, iż nie wszyscy aplikanci są w stanie we własnym zakresie znaleźć chętnych do objęcia ich patronatem adwokatów. W takiej sytuacji patrona wyznacza dziekan okręgowej rady adwokackiej. Wielu aplikantów ma także problemy ze znalezieniem pracy w kancelarii – nawet posiadając patrona związani są z nim tylko umową patronacką, nie otrzymując za wykonywanie zleconych im czynności żadnego wynagrodzenia. To powoduje, że albo muszą być utrzymywani przez rodzinę, albo też poszukują innych źródeł zarobkowania – podejmując pracę niezwiązaną bezpośrednio z zawodem adwokata, co także nie jest takie łatwe, gdyż wymaga zgody patrona i dziekana okręgowej rady adwokackiej. Taka sytuacja nie wpływa pozytywnie na efekty szkolenia, aplikant bowiem musi dzielić swój czas pomiędzy obowiązki wynikające z wykonywanej pracy, niezwiązanej z adwokaturą, a zajęcia związane ze szkoleniem aplikacyjnym. Nie można zapominać również o tym, iż konieczność podjęcia przez aplikanta pracy, jeśli nie jest on wynagradzany przez swojego patrona na podstawie umowy patronatu, wy-

nika z faktu, iż aplikacja adwokacka jest odpłatna. Na aplikancie ciąży również obowiązek opłacania comiesięcznych składek korporacyjnych.

Opisane wyżej okoliczności powodują, iż coraz częściej instytucja patronatu przybiera charakter fikcyjny. Rola patrona sprowadza się do wystawiania co roku opinii o aplikancie, ewentualnie zlecenia napisania kilku pism procesowych lub zastąpienia na rozprawie. W takiej sytuacji nawet najlepsze zajęcia teoretyczne nie zastąpią tego elementu szkolenia i aplikant taki po zakończeniu aplikacji, nawet zakładając, iż zda egzamin adwokacki, najprawdopodobniej nie będzie odpowiednio przygotowany do wykonywania zawodu.

Duża liczba aplikantów adwokackich powoduje także problemy organizacyjne dla okręgowych rad adwokackich przy organizowaniu szkoleń. Zajęcia teoretyczne często prowadzone są w licznych, kilkudziesięcioosobowych grupach. Taka sytuacja w sposób oczywisty wpływa na efektywność szkolenia, zwłaszcza biorąc pod uwagę jego specyfikę. Nauka na aplikacji powinna mieć bowiem inny charakter niż uniwersyteckie studia prawnicze – koncentrować się powinna na zagadnieniach praktycznych, przekazywaniu wiedzy, która będzie przydatna na sali sądowej oraz w kontakcie z klientem, a która nie wynika wprost z treści aktów prawnych. Aplikanci powinni mieć możliwość bezpośredniego kontaktu z praktykami (adwokatami, sędziami, prokuratorami) prowadzącymi zajęcia, omówienia wątpliwości i zagadnień, z którymi spotykają się na co dzień przy sporządzaniu pism procesowych czy występując przed sądem. Z pewnością takiemu kontaktowi nie sprzyja prowadzenie zajęć dla zbyt licznej, kilkudziesięcioosobowej grupy aplikantów. Skutkuje to w konsekwencji powtarzaniem, może jedynie w innym ujęciu i systematyce, wiedzy zdobytej na studiach prawniczych.

O tym, że zaistniała obecnie sytuacja powoduje komplikacje organizacyjne i wpływa na jakość szkolenia aplikantów adwokackich, świadczyć może także przykład z Wielkopolskiej Izby Adwokackiej. W ramach szkolenia, zgodnie z Regulaminem aplikacji adwokackiej, aplikanci odbywali we wcześniejszych latach praktyki w sądach i prokuraturze przez okres 6 miesięcy. Praktyki te polegały na tym, iż każdy aplikant przez miesiąc czasu oddelegowany był do określonego sędziego, który zapoznawał go z działaniem sądu. Aplikant w ramach praktyk brał udział w rozprawach jako protokolant, sporządzał projekty orzeczeń sądowych, miał możliwość omó-

wienia z sędzią konkretnych spraw oraz poznawał specyfikę pracy sekretariatu. Aplikanci, którzy rozpoczęli aplikację w roku 2010, praktyki w sądach odbywali już na zupełnie innych zasadach. Trwały one jedynie niecałe dwa miesiące i polegały na tym, że do jednego sędziiego oddelegowana była grupa dwudziestu kilku aplikantów. Skutkowało to tym, że praktyki te miały *de facto* charakter wykładów wygłaszanych przez sędziów i niczym nie różniły się od tradycyjnych zajęć teoretycznych prowadzonych w ramach szkolenia.

Wzrost liczby aplikantów adwokackich skutkuje także ograniczeniem ich możliwości zdobywania niezbędnej wiedzy i doświadczenia poprzez zastępowanie adwokatów przed sądami. Wielu aplikantów już teraz jedynie sporadycznie ma szansę wzięcia udziału w rozprawie czy posiedzeniu sądowym jako obrońca lub pełnomocnik strony. Coraz częściej zdarzają się nawet takie sytuacje, że aplikant przez cały kilkuletni czas szkolenia ani razu nie zastępował adwokata na przykład na rozprawie karnej, czy nawet w ogóle nigdy nie występował przed jakimkolwiek sądem. Taka sytuacja jest wysoce niepożądana i wprost kłóci się z celem aplikacji – która ma przygotować do wykonywania zawodu adwokata, który w głównej mierze opiera się na reprezentowaniu klientów przed sądami i organami administracji. Taka sytuacja każe również postawić pytanie, czy od aplikanta na egzaminie adwokackim wymagać można jakiegokolwiek wiedzy poza wiedzę czysto teoretyczną, którą pozyskać on mógł podczas tak zorganizowanego szkolenia. Każe to również postawić pytanie, czy zapłacone za aplikacje pieniądze aplikant uzyskuje właściwy ekwiwalent, a więc szkolenie, które przygotowuje go do wykonywania zawodu adwokata ze wszystkimi tego konsekwencjami. Postawić trzeba w końcu pytanie, czy *de facto* po przeprowadzonym w takim modelu szkoleniu aplikacyjnym egzamin adwokacki nie przekształcił się w powtórkę egzaminu wstępnego na aplikację adwokacką.

Systematyczny wzrost liczby aplikantów nie jest jedynym powodem tego, iż obecny system szkolenia aplikantów adwokackich spotyka się z krytyką i oceniany jest jako mało efektywny. Pojawiają się także inne wyzwania współczesności, którym sprostać musi przyjęty model kształcenia przyszłych adwokatów. Wskazać chociażby należy, iż na przestrzeni ostatnich lat ciągłej zmianie ulega zawód adwokata. Coraz bardziej skomplikowany staje się przedmiot usług prawnych. Pojawiają się nowe dziedziny prawa, nowe sfery stosunków społecznych i ekonomicznych, które wymagają ob-

sługi prawnej. Dla przykładu jedynie warto wskazać, iż coraz większy rozwój Internetu, jego powszechność zarówno w życiu codziennym każdego z nas, jak również w ramach stosunków gospodarczych powoduje istotne zmiany zarówno w ramach prawa cywilnego, handlowego jak i karnego. Faktem jest także coraz dalej idąca specjalizacja niektórych kancelarii czy poszczególnych adwokatów w zakresie konkretnych, często bardzo wąskich dziedzin prawa. Wszystko to powoduje, że pogłębiają się różnice pomiędzy poszczególnymi członkami korporacji adwokackiej w zakresie charakteru ich pracy i świadczonych przez nich usług. Inaczej wygląda praca adwokata prowadzącego jednoosobową kancelarię, inaczej adwokata wykonującego zawód w ramach międzynarodowej kancelarii prawnej. Inne umiejętności i wiedzę posiadać musi adwokat zajmujący się przede wszystkim prowadzeniem spraw sądowych, na co dzień reprezentujący swoich klientów w sądach i prokuraturach, inne adwokat zajmujący się stałą obsługą podmiotów gospodarczych, w szczególności w jakiejś wąskiej dziedzinie prawa, który w procesach sądowych uczestniczy rzadko, a czasem w ogóle. Wszystkie te różnice muszą być uwzględniane w ramach kształcenia kandydatów do wykonywania zawodu. Aktualne jest zatem pytanie czy aplikant na poziomie szkolenia aplikacyjnego powinien mieć prawo wyboru „ścieżki” kształcenia, która z wyjątkiem koniecznych do opanowania w każdym typie przyszłego prowadzenia działalności adwokackiej umiejętności, pozwalać mu będzie na zdobycie wiedzy użytecznej tylko w danej dziedzinie prawa lub formie prowadzenia przyszłej działalności gospodarczej. Dotyczy to szerszego problemu - możliwości formalnej specjalizacji adwokatów w ramach jednej korporacji. Nie ulega wątpliwości bowiem, iż obecnie specjalizacje wśród adwokatów, mimo że nieformalne, to przecież istnieją. Wymagałoby to również wypełnienia na nowo treścią zapisu prawa o adwokaturze, iż adwokat nie może odmówić udzielenia pomocy prawnej (obecnie zasada ta, zgodnie z ustawą, znajduje ograniczenie w wyjątkowych przypadkach).

Dyskusja o kształceniu aplikacji adwokackiej i zasadach, na jakich ma się ona opierać, stanowi element szerszej debaty dotyczącej zawodów prawniczych w Polsce. W ramach tej debaty pojawiają się różne pomysły na to, w jaki sposób zmienić rynek usług prawniczych, by zapewnić szeroki do nich dostęp. Najczęściej powtarzaniem argumentem jest zbyt wysoka cena przedmiotowych usług, spowodowana zbyt małą liczbą adwokatów i radców prawnych. Z tego względu większość projektów zmian zmierza do

zwiększenia liczby osób świadczących usługi prawne – czy to poprzez „otwarcie” zawodów prawniczych, czy też przez stworzenie nowej grupy zawodowej – doradców prawnych.

Zauważyć należy, iż jest to argument chybiony. Z wykonanych na zlecenie KIRP w 2009 r. badań wynika, iż znakomita większość respondentów na pytanie, dlaczego nie korzystali z pomocy prawnika odpowiedziało, że nie miało takiej potrzeby. Tylko 1% respondentów wskazało, że przeszkodą była zbyt wysoka cena. Dodatkowo respondenci na pytanie, do kogo by się zwrócili o pomoc w sprawie prawnej, w pierwszym rzędzie wskazywali rodzinę i znajomych, a dopiero na trzecim miejscu wymieniali adwokata lub radcę prawnego. Dlatego proste porównywanie liczby prawników do liczby mieszkańców na tle innych krajów UE, gdzie świadomość prawna obywateli jest znacznie wyższa, nie ukazuje głębi problemu.

W ramach wspomnianej debaty od kilku lat pojawiają się propozycje połączenia dwóch korporacji – adwokatów i radców prawnych. Do chwili obecnej żadne przełomowe zmiany nie zostały wprowadzone – wszelkie propozycje nie wyszły poza etap wstępnych uzgodnień i konsultacji społecznych. Nie ulega jednak wątpliwości, że tak istotne zmiany, jeśli zostaną wprowadzone, znaleźć będą musiały przełożenie na kształt i charakter aplikacji adwokackiej.

Jak wskazano na początku niniejszego rozdziału, w ciągu ostatnich kilku lat zasady, na jakich odbywało się szkolenie aplikantów adwokackich, ulegały licznym zmianom. Nie zawsze jednak kierunek tych zmian zasługuje na aprobatę i niektóre rozwiązania wprowadzone przez ustawodawcę spotykały się z powszechną krytyką, zarówno środowisk adwokackich, jak i samych aplikantów. Wspomniano już wcześniej o wprowadzonej ustawie z dnia 20 lutego 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz ustawy – Prawo o notariacie (Dz. U. z 2009 r. Nr 37, poz. 286.) liberalizacji zasad przyjęć na aplikację – zmniejszeniu liczby pytań testowych (z 250 do 150) i obniżeniu wymaganej liczby prawidłowych odpowiedzi (z 190 do 100). Zmiana ta przyczyniła się do wydatnego zwiększenia liczby aplikantów (blisko ośmiokrotnie w roku 2009 w porównaniu do roku 2008) i z tego względu w opinii społecznej została oceniona bardzo pozytywnie. Entuzjazmu tego jednak nie podzieliły środowiska adwokackie, głosy krytyki zaistniałej w wyniku wspomnianej nowelizacji sytuacji pojawi-

ły się nawet wśród samych aplikantów. W chwili obecnej trudno jednoznacznie ocenić zmienione przepisy dotyczące egzaminu wstępnego na aplikację. Podkreślić jednak należy, iż w szeroko pojętym interesie społecznym istotne jest nie tylko zwiększenie konkurencji na rynku usług prawnych, ale także zagwarantowanie odpowiedniego poziomu świadczonych usług. Nie ulega wątpliwości, iż istotną rolę w tym zakresie spełniać ma egzamin wstępny na aplikację, zarówno adwokacką, jak i radcowską, który zapewnić ma dokonanie na podstawie obiektywnych kryteriów wstępnej selekcji spośród kandydatów. W tym kontekście zbyt obniżenie stawianych kandydatom wymagań spowodować może obniżenie poziomu szkolenia, a w konsekwencji – świadczonych usług. Nie dokonując oceny omawianej zmiany, w tym miejscu wskazać warto jedynie przykład poznański. W roku 2009 na aplikację adwokacką i radcowską w wielkopolskich izbach dostało się łącznie ponad dwa razy więcej osób niż liczba absolwentów stacjonarnego studium prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w tym samym roku. Biorąc pod uwagę fakt, iż w tym samym roku przeprowadzany był także nabór na aplikację ogólną, notarialną i komorniczą, wątpliwym wydaje się spełnienie przez egzaminu wstępne właściwej im roli selekcyjnej.

Wspomnianą nowelizacją wprowadzone zostały także nowe zasady przeprowadzania egzaminów adwokackich. Zgodnie z dotychczasowymi przepisami egzamin adwokacki składał się z części pisemnej i ustnej. W części pisemnej egzaminu adwokackiego zdający opracowywali cztery tematy z zakresu różnych dziedzin prawa. Opracowanie tematu następowało w postaci sporządzenia odpowiedniego pisma procesowego lub opinii na podstawie akt sądowych. W tej części egzaminu mógł być przedstawiony problem prawny do rozstrzygnięcia przez zdającego na podstawie opisanego przypadku (casusu) lub opracowanie decyzji administracyjnej lub aktu prawa miejscowego. Zdający, którzy uzyskali pozytywną ocenę z części pisemnej egzaminu adwokackiego, przystępowali do części ustnej egzaminu. W części ustnej egzaminu adwokackiego zdający odpowiadali na wybrany przez siebie losowo zestaw składający się z 19 pytań z różnych dziedzin prawa. Obecnie Prawo o adwokaturze przewiduje egzamin adwokacki składający się z pięciu części pisemnych. Pierwsza część egzaminu adwokackiego polega na rozwiązaniu testu składającego się z zestawu 100 pytań zawierających po trzy propozycje odpowiedzi, z których tylko jedna jest prawidłowa. Druga część

egzaminu adwokackiego polega na rozwiązaniu zadania z zakresu prawa karnego polegającego na przygotowaniu aktu oskarżenia lub apelacji, albo w przypadku uznania, iż brak jest podstaw do ich wniesienia, na sporządzeniu opinii prawnej w oparciu o opracowane na potrzeby egzaminu akta lub przedstawiony stan faktyczny. Trzecia część egzaminu adwokackiego polega na rozwiązaniu zadania z zakresu prawa cywilnego polegającego na przygotowaniu pozwu lub wniosku albo apelacji, albo w przypadku uznania, iż brak jest podstaw do ich wniesienia, na sporządzeniu opinii prawnej w oparciu o opracowane na potrzeby egzaminu akta lub przedstawiony stan faktyczny. Czwarta część egzaminu adwokackiego polega na rozwiązaniu zadania z zakresu prawa gospodarczego polegającego na przygotowaniu umowy albo pozwu lub wniosku albo apelacji, albo w przypadku uznania, iż brak jest podstaw do ich wniesienia, na sporządzeniu opinii prawnej w oparciu o opracowane na potrzeby egzaminu akta lub przedstawiony stan faktyczny. Ostatnia, piąta część egzaminu adwokackiego polega na rozwiązaniu zadania z zakresu prawa administracyjnego polegającego na przygotowaniu skargi do wojewódzkiego sądu administracyjnego lub skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego albo w przypadku uznania, iż brak jest podstaw do ich wniesienia, na sporządzeniu opinii prawnej w oparciu o opracowane na potrzeby egzaminu akta lub przedstawiony stan faktyczny. Taka forma egzaminu nie stwarza w pełni możliwości oceny, czy rzeczywiście zdający go aplikant przygotowany jest w każdym aspekcie do wykonywania zawodu adwokata. Wątpliwości budzi chociażby brak jakiegokolwiek możliwości weryfikacji wiedzy i doświadczenia zdobytego w czasie aplikacji z zakresu etyki i godności wykonywania zawodu adwokata.

Rezygnacja z części ustnej egzaminu zawodowego spotkała się z powszechną krytyką ze strony środowisk adwokackich. Podnoszone są argumenty, iż ograniczenie egzaminu adwokackiego jedynie do formy pisemnej nie gwarantuje możliwości pełnego sprawdzenia przydatności aplikanta do zawodu. Ze względu na fakt, iż istotną część pracy adwokata stanowi reprezentacja klienta przed sądami i innymi organami, z którą wiąże się konieczność przedstawiania prezentowanego stanowiska i wygłaszania mów sądowych, konieczne jest, by w ramach egzaminu decydującego o przyznaniu uprawnień do wykonywania tego zawodu możliwe było sprawdzenie umiejętności kandydata także w tej dziedzinie. Możliwość taką natomiast daje tylko egzamin ustny. Ponadto wskazuje się, iż taka forma egzaminu bardziej



odpowiada charakterowi pracy adwokata. Adwokat jest prawnikiem praktykiem, dla którego nie jest najistotniejsza dokładna znajomość „na pamięć” treści przepisu, która sprawdzana jest w ramach egzaminu testowego, ale umiejętność rozstrzygnięcia w oparciu o te przepisy konkretnego zagadnienia prawnego i zaprezentowania przed sądem stanowiska klienta. Możliwość sprawdzenia tej umiejętności daje tylko egzamin ustny. Ponadto jego zwolennicy wskazują na to, iż taka forma egzaminacyjna sprawdziła się w latach ubiegłych. W żadnej mierze nie stanowił on narzędzia służącego ograniczaniu dostępu do zawodu. W komisjach zasiadali przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości, którzy mieli możliwość kontrolowania przebiegu egzaminu. Ponadto doświadczenie z roku 2009, w którym to przeprowadzone zostały oba egzaminy – na nowych i starych zasadach wskazuje, iż egzamin ustny w żadnej mierze nie stanowił nieuzasadnionego ograniczenia w dostępie do zawodu – zdecydowanie większy odsetek pozytywnych wyników osiągnęli kandydaci zdający egzamin „stary” niż „nowy”.

Omawiając kwestie zasad, na jakich oparta jest system szkolenia aplikantów adwokackich, nie sposób ominąć kwestii, która ma pierwszorzędne znaczenie dla samych aplikantów – kosztów szkolenia. Aplikacja adwokacka jest odpłatna. Zgodnie z treścią art. 76b ust. 3 Prawa o adwokaturze Minister Sprawiedliwości, po zasięgnięciu opinii Naczelnej Rady Adwokackiej, określa, w drodze rozporządzenia, wysokość opłaty rocznej, kierując się koniecznością zapewnienia aplikantom właściwego poziomu wykształcenia, przy czym wysokość opłaty nie może być wyższa niż sześciokrotność minimalnego wynagrodzenia. Obecnie, na mocy rozporządzenia z 6 grudnia 2005 roku wysokość opłaty rocznej za aplikację adwokacką jest równa trzykrotności minimalnego wynagrodzenia za pracę, ustalonego na podstawie przepisów ustawy z 10.10.2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, w wysokości obowiązującej w dniu rozpoczęcia roku szkoleniowego – w roku 2010 równało się to kwocie 3.951 zł. Ponadto aplikanci zobowiązani są płacić składki korporacyjne – obecnie jest to kwota 50 zł miesięcznie.

Powyższe kwoty świadczą o tym, iż aplikacja adwokacka wcale nie jest tania. Problem z pokryciem kosztów jej odbywania mogą mieć szczególnie ci aplikanci, którzy nie są na stałe zatrudnieni, pracując w kancelariach swoich patronów jedynie na podstawie umowy patronackiej i nie otrzymując z tego tytułu wynagrodzenia. Przepisy Prawa o adwokaturze

przewidują możliwość zastosowania w takiej sytuacji pewnych ulg. Zgodnie z art. 76b ust. 4 wspomnianej ustawy okręgowa rada adwokacka może zwolnić aplikanta adwokackiego od ponoszenia opłaty, o której mowa w ust. 3, w całości lub w części, a także odroczyć jej płatność lub rozłożyć ją na raty. W praktyce zwolnienie z opłaty zdarza się bardzo rzadko, natomiast powszechne jest rozkładanie jej na raty. Z tego względu w ramach dyskusji nad kształtem aplikacji adwokackiej pojawiają się głosy postulujące wprowadzenie systemu stypendialnego, który pozwalałby na przyznawanie stosownej pomocy finansowej (zwrotnej lub bezzwrotnej) przy uwzględnieniu sytuacji majątkowej i wyników nauczania aplikanta.

Wszystkie przedstawione powyżej okoliczności i argumenty świadczą o tym, iż aplikacja adwokacka wymaga zmian. Zmiany te dokonywane muszą być jednak w sposób rozsądny. Z całą pewnością nie mogą być one narzucane odgórnie, z całkowitym pominięciem środowisk adwokackich. Wszystkie projekty dotyczące adwokatury winny być z jej przedstawicielami konsultowane. W przeciwnym wypadku zmiany będą traktowane jako naruszanie niezależności i samorządności tej, jakże istotnej dla całego wymiaru sprawiedliwości, korporacji. Warto też uwzględnić głosy samych aplikantów adwokackich, którzy w praktyce poznają zalety i wady obecnie obowiązującego systemu szkolenia. Postulat ten zauważa i uwzględnia sama Naczelna Rada Adwokacka, która w Uchwale nr 83/2010 z dnia 3 lipca 2010 r. zaleciła radom okręgowym zapraszanie przedstawicieli aplikantów do udziału w ich posiedzeniach oraz zgromadzeniach izb, zwłaszcza na obrady dotyczące spraw aplikantów. Naczelna Rada Adwokacka proponuje też, aby przedstawiciele aplikantów spotykali się regularnie z kierownikami szkolenia i dziekanami. Powinni mieć prawo zgłaszać postulaty, wyrażać opinie oraz interweniować w sprawach personalnych. Jednocześnie Naczelna Rada Adwokacka zadeklarowała, iż pozostaje otwarta na wszelkie postulaty środowiska aplikantów adwokackich dotyczące struktury samorządu aplikantów adwokackich. Takie stanowisko organów samorządu adwokackiego z pewnością przyczyni się do bardziej efektywnej pracy nad reformą systemu szkolenia aplikantów adwokackich w naszym kraju.

#### **4. Propozycje zmian**

Reforma systemu szkolenia aplikantów adwokackich wymaga zmian zarówno ustawy Prawo o adwokaturze, jak i Regulaminu aplikacji adwokac-

kiej. W Ministerstwie Sprawiedliwości przygotowywany jest projekt ustawy o zawodzie adwokata, w ramach której, między innymi, wprowadzone miałyby być nowe rozwiązania w zakresie kształcenia aplikantów adwokackich.

Założenia do wspomnianego projektu ustawy szczególnie akcent kładą na proponowane przez Ministerstwo połączenie zawodów adwokata i radcy prawnego. To w głównej mierze w tym celu uchwalona miałyby być nowa ustawa. Autorzy założeń do projektu ustawy o zawodzie adwokata jako jeden z celów planowanej regulacji wskazują „wprowadzenie gwarancji prawnych szerokiego i równego dostępu do zawodu adwokata, a także stworzenie nowoczesnego systemu kształcenia wstępnego kandydatów do tego zawodu, jak też doskonalenia zawodowego adwokatów czynnych zawodowo”.

Omawiane założenia do projektu nowej ustawy nie zawierają niestety konkretnych propozycji zmian w zakresie szkolenia aplikantów adwokackich. Co prawda ich autorzy uznają, iż połączenie zawodów i stworzenie nowej adwokatury „umożliwi udoskonalenie rozwiązań gwarantujących równy dostęp do zawodu poprzez wykorzystanie doświadczeń połączonych samorządów”, a „jeden silny samorząd będzie w stanie lepiej nadzorować i prowadzić proces szkolenia aplikantów”, jednakże nie wskazują, na czym dokładnie takie udoskonalenia i ulepszenia miałyby polegać.

W założeniach do projektu ustawy wskazano jedynie w sposób ogólny przesłanki, jakie powinno spełniać szkolenie aplikantów adwokackich:

1. być efektywne i sprawne, tak zorganizowane, aby pozwalało na prowadzenie praktyki własnej, pod nadzorem i kierunkiem patrona, oparte o jednolity program, znany aplikantom przed rozpoczęciem aplikacji,
2. być skoncentrowane, przeprowadzone w 11 ośrodkach szkoleniowych, w okresie 2, maksymalnie 3 lat kalendarzowych (w terminie styczeń – grudzień), w tym również w sądach i organach wymiaru sprawiedliwości,
3. odpowiadające współczesnym standardom edukacji, wykorzystujące nowoczesne techniki i formy elektroniczne kształcenia i weryfikacji wiedzy,
4. być dostępne dla absolwentów prawa, czyli kandydatów na aplikanta, od strony ekonomicznej, wobec braku środków w budżecie

cie Państwa szkolenie musi pozostać odpłatne, ale aplikant musi wiedzieć: ile i za co płaci i musi chcieć kupić tę wiedzę, a w rezultacie:

5. zapewnić optymalne przygotowanie aplikantów do pozytywnego złożenia końcowego egzaminu zawodowego.

Wskazane powyżej ogólne założenia zasadniczo nie powinny budzić wątpliwości i uznać je należy za słuszne. Wymagają jednak doprecyzowania w konkretnych rozwiązaniach systemowych, których wprowadzenie zapewni poprawę jakości szkolenia aplikantów adwokackich.

Poza opisanymi powyżej założeniami do projektu ustawy o zawodzie adwokata wskazać warto na inną propozycję reformy systemu szkolenia aplikantów. Szczególnie interesujący projekt przedstawił w ostatnich miesiącach Rzecznik Prasowy Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie, adw. Jakub Jacyna. W tym miejscu warto pokrótce omówić główne założenia proponowanych zmian, tym bardziej, że część z nich ma charakter wręcz rewolucyjny.

Mecenas Jakub Jacyna proponuje przede wszystkim zmiany struktury rozmieszczenia szkoleń dla aplikantów – ich koncentracja zapewnić ma podniesienie poziomu szkoleń. W chwili obecnej zajęcia dla aplikantów organizowane są przez poszczególne izby adwokackie (łącznie 24). Autor projektu wskazuje, iż pomiędzy izbami występują coraz większe różnice zarówno w liczbie zrzeszonych adwokatów, jak i w dostępności oraz poziomie merytorycznym wykładowców, czyli potencjalnej kadry szkoleniowej. Z tego względu postuluje on zmniejszenie liczby ośrodków szkoleniowych do jedenastu w skali kraju. Liczba ta odpowiada liczbie siedzib sądów apelacyjnych. Dodatkowo tylko część ze wskazanych ośrodków (5-6) prowadziłyby zajęcia specjalistyczne. Szkolenie miałyby się odbywać w ośrodkach szkolenia powołanych przez izby wyłącznie do realizacji powierzonych im zadań szkolenia. Zarządzanie tymi ośrodkami należałoby powierzyć dyrektorom, którymi w drodze konkursu zostawaliby profesjonalni managerowie, niekoniecznie prawnicy.

Utworzenie ośrodków szkolenia miałyby na celu ujednoczenie systemu kształcenia aplikantów adwokackich. W tym celu należałoby także, zdaniem mecenasu Jacyna, wprowadzić obligatoryjny ogólnokrajowy program szkolenia, ustalany na cały okres danego rocznika szkoleniowego, któ-

ry nie mógłby być już zmieniany w trakcie aplikacji. W chwili obecnej występują daleko idące różnice i rozbieżności programowe i jakościowe w szkoleniach organizowanych w poszczególnych dwudziestu czterech izbach. Nowy program szkolenia wynikać miałby z jasno określonych, z góry przyjętych założeń określających minima wiedzy. Utworzenie ośrodków szkoleniowych miałyby zapewnić faktyczną możliwość realizacji programu.

Mecenas Jacyna podkreśla także konieczność zapewnienia przejrzystości zasad, na jakich opierać ma się szkolenie aplikantów adwokackich. Z tego względu postuluje, by zasady te określone były jasno w umowie, którą aplikant zawierać miałby z samorządem. Kandydaci powinni dokładnie znać wszelkie warunki (czas trwania, liczba i terminy kolokwium) aplikacji, jeszcze przed przystąpieniem kolejnego rocznika do egzaminu konkursowego, a najpóźniej w pierwszym w dniu rozpoczęcia aplikacji. Te wszystkie warunki byłyby szczegółowo określone w takiej właśnie umowie.

W omawianym projekcie zwraca się także uwagę na konieczność wyrównania dostępu do aplikacji adwokackiej, w szczególności pod względem możliwości finansowych potencjalnych kandydatów do zawodu. Z tego względu wskazuje się na konieczność wprowadzenia skutecznego programu stypendialnego. Mógłby on mieć charakter pożyczki bezzwrotnej, jak i zwrotnej (rozłożonej na 10-20 lat) pomocy finansowej ze strony samorządu. O udzieleniu pomocy materialnej decydować miałby iloczyn wyników nauczania (pierwotnie testu I stopnia, potem średniej rocznej liczonej po zaliczeniu każdego roku nauczania) i stanu materialnego niedostatku ubiegającego się kandydata. Wprowadzenie takiego systemu, który uwzględniłby wyniki w nauczaniu miałyby zagwarantować, że pomoc trafi do tych, którzy potrafią z niej dobrze skorzystać, osiągając dobre wyniki. Ponadto pomoc mogłaby być świadczona przez samorząd w dwojakiej postaci: zwolnienia z ponoszenia opłat za aplikację oraz pomocy rzeczowej (pomoc naukowe, programy i książki, komputery przekazywane w postaci darowizny). W projekcie postuluje się także, by w ramach komisji decydującej o przyznaniu pomocy zasiadali przedstawiciele samych aplikantów, także ze względu na fakt, iż środki na program stypendialny pochodziłyby ze składek płaconych przez aplikantów.

Jak wskazano powyżej w omawianym projekcie postuluje się wprowadzenie jednolitego programu aplikacji. Program ten charakteryzować

miałby się podziałem nauczanych przedmiotów na grupy tematyczne. Grupa A obejmować miałyby podstawowe i najistotniejsze gałęzie prawa. Zakres szkolenia z grupy A wykonywać miałyby okręgowe rady (wybranych 11 ośrodków) w ramach zadań własnych. Poza tym program obejmowałby także szkolenia z zakresu grup B i C, które powinny być realizowane na szczeblu ośrodków regionalnych (5-6 w całym kraju), wyspecjalizowanych w tym zakresie. Takie rozwiązanie pozwalałoby na wprowadzenie aplikacji profilowanej. Polegałaby ona na tym, że aplikant w zależności od swoich potrzeb, możliwości i zainteresowań, wybierałby poza zakresem A, czyli z obowiązkowego szkolenia również dodatkowe przedmioty z listy B i listy C. Aplikant uczestniczyłby w zajęciach z wybranych przedmiotów i zdawał z nich kolokwia, za które otrzymywałby punkty dopuszczające do egzaminu końcowego.

Wspomniane zajęcia z przedmiotów z grupy B i C odbywałyby się w specjalizujących się w tym ośrodkach szkoleniowych (506 w skali kraju). Ponadto w tych ośrodkach miałyby być organizowane zajęcia typu soft-skills (umiejętności miękkie), dotyczące takich tematów, jak: organizacja kancelarii, zarządzanie czasem, zarządzanie zespołami i pracownikami, rachunkowość spółki prawniczej, zasady rozliczeń adwokatów przy likwidacji spółki, metodyka pracy z aktami sądowymi, zdobywanie materiałów i zarządzanie wiedzą, psychologia kontaktów i budowanie relacji z klientem, asertywność, zasady prowadzenia mediacji i negocjacji, podstawy erystyki (techniki mówienia) i retoryka (przekonywanie do swoich racji), autoprezentacja i informacja o usługach, zakres dozwolonej reklamy, prowadzenie działalności pro bono, specyfika spraw z urzędu.

W projekcie reformy szkolenia mecenas Jacyna zaproponował szereg zmian w zakresie sprawdzania poziomu wiedzy aplikantów. Każdy dział programu miałby kończyć się zaliczeniem. Kolokwia przeprowadzane miałyby być jako testy w formie „papierowej pisemnej” lub rozwiązywane elektronicznie poprzez Internet, jako e-learning. System testowy miałby być podstawową metodę weryfikacji zdobytej wiedzy. Dodatkowo aplikanci zobowiązani by byli do składania okresowych prac pisemnych (pisma sądowe, opinie, rozwiązywanie kazuśców). W trakcie każdego roku szkoleniowego 2-3 kolokwiów – ważnych dla całości szkolenia - powinny być organizowane w formie ustnego egzaminu np. przed 3 osobową komisją. W projekcie

znajdują się też konkretne propozycje co do systemu punktowego, jak również sposobu sprawdzania obecności aplikantów na zajęciach.

W ramach projektu zmian systemu szkolenia proponuje się także prowadzenie listy certyfikowanych wykładowców. Do prowadzenia zajęć wolno byłoby okręgowym radom powoływać wyłącznie osoby z tej zatwierdzonej przez Komisję Szkolenia ORA listy wykładowców. Wpis na listę mogłyby uzyskać osoby legitymujące się zweryfikowanymi uprawnieniami zdobytymi na szkoleniach dla wykładowców, organizowanych przez ORA. W naborze nie byłoby preferencji dla adwokatów, ale wykładowcy powinni posiadać uprawnienia zawodowe uzyskane przynajmniej w jednym z zawodów prawniczych (adwokat, radca prawny, sędzia i referendarz, prokurator, notariusz).

Projekt nie zrywa z obowiązującą obecnie zasadą patronatu, na jakiej opiera się aplikacja adwokacka. Dla rozwiązania problemu braku adwokatów, którzy mogliby i chcieli się podjąć roli patrona, mecenas Jacyna proponuje wprowadzenie dodatkowo systemu tzw. tutoring, na wzór znany z zachodnich uczelni. Tutor byłby płatnym opiekunem grupy pięciu – dziesięciu aplikantów, nadzorującym ich szkolenie.

Szkolenie aplikantów miałyby zgodnie z projektem mieć przede wszystkim charakter warsztatowy (80 % udziału w całym szkoleniu). Powinno się odbywać w małych grupach, najlepiej do 30 osób, mieć charakter ćwiczeń praktycznych. Jedynie przedmioty ogólne można wyklądać dla dużych grup, do ogólnej liczby słuchaczy danego roku w danym ośrodku wyłącznie. Te zajęcia byłyby organizowane jedynie uzupełniająco (ok. 20 % ogólnej liczby godzin), zwłaszcza jako wykłady dla dużych grup. Ponadto w projekcie proponuje się organizację dodatkowych, odpłatnych zajęć doszkalających. Postuluje się także wprowadzenie w ramach szkolenia obowiązkowych zajęć z języków obcych. Zajęcia te powinny być finansowane ze środków unijnych, w miarę możliwości organizowane wspólnie z firmami zewnętrznymi i systemem państwowego kształcenia sędziów i prokuratorów

Odnosnie do egzaminu końcowego projekt przewiduje, że w jego zakresie powinny znaleźć się wszystkie przedmioty z grupy A, które podlegały weryfikacji przez kolokwia tematyczne. Ten zakres powinien być określony jako pewne minimum znajomości prawa materialnego i procesowego, jak

i praktycznej znajomości zasad etyki zawodowej. Egzamin powinien składać się z części pisemnej (test ogólny, sporządzenie apelacji) oraz z części ustnej (komisja egzaminacyjna składająca się z adwokatów, członka NRA i przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości).

Nowością jest proponowane w projekcie mecenasa Jacyny wprowadzenie specjalnie ku temu opracowanych materiałów szkoleniowych: na nośnikach CD, komplety skryptów i opracowań książkowych, w przyszłości on-line, zatwierdzonych i służących do nauki (kazusy, opinie, testy, tabele). Projekt przewiduje, iż materiały podstawowe, pozwalające zdać egzamin, byłyby finansowane z opłat aplikantów i przekazywane im bezpłatnie. Inne książki, programy informacji prawniczej itp. aplikanci mogliby nabywać dodatkowo według własnych środków i potrzeb, zgodnie z zaleceniami prowadzących zajęcia.

Przedstawione powyżej założenia autorstwa mecenasa Jakuba Jacyny z całą pewnością pokazują skalę, jaką winna mieć reforma systemu szkolenia aplikantów adwokackich oraz wielość zagadnień, jakich powinna ona dotyczyć.

## **5. Podsumowanie**

W niniejszym opracowaniu przedstawiony został pokrótce obowiązujący w Polsce system szkolenia aplikantów adwokackich. System ten często oceniany jest krytycznie. Podobnie jak sama adwokatura, system ten wymaga pewnych reform i zmian, które dostosują go do wymogów współczesności. Zastanowić należy się nad pytaniem, czy zmiany te mają mieć charakter rewolucyjny, czy ewolucyjny.

Próbując sformułować jakiegokolwiek wnioski w ramach dyskusji na temat reformowania systemu szkolenia kandydatów do zawodu adwokata należy najpierw odpowiedzieć na dwa fundamentalne pytania. Po pierwsze – czy głównym organizatorem i podmiotem odpowiedzialnym za wyniki szkolenia ma być samorząd adwokacki, czy też Państwo? Po drugie – czy, tak jak dotychczas, aplikacja opierać się powinna na zasadzie patronatu, czy też należy ją porzucić i poszukać innej formy kształcenia, która zagwarantuje przekazanie aplikantom wiedzy i umiejętności koniecznych do wykonywania zawodu?



Odpowiedź na pierwsze pytanie naszym zdaniem jest jednoznaczna i nie powinna budzić wątpliwości. Istnienie samorządów zawodowych, zrzeszających osoby wykonujące zawód zaufania publicznego zagwarantowane zostało w art. 17 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie z treścią tego przepisu samorząd reprezentuje osoby wykonujące dany zawód i sprawuje pieczę nad należytych jego wykonywaniem w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony. Jednym z podstawowych sposobów sprawowania tej pieczy jest właśnie kształcenie osób ubiegających się o możliwość wykonywania zawodu. Odebranie takiej możliwości stanowiłoby daleko idące ograniczenie uprawnień samorządu i praktycznie uniemożliwiłoby skuteczne wykonywanie określonych w Konstytucji oraz Prawie o adwokaturze obowiązków w zakresie czuwania nad prawidłowym wykonywaniem zawodu adwokata. Warto także podkreślić, iż istnienie samorządów zawodowych, które w ramach swoich uprawnień i obowiązków są niezależne i samorządne, stanowi jeden z fundamentów demokratycznego społeczeństwa obywatelskiego.

Zauważyć należy, iż obecnie obowiązujące przepisy pozbawiły organy samorządu adwokackiego przysługujących im wcześniej uprawnień w zakresie organizowania egzaminów wstępnych na aplikację adwokacką, jak również egzaminów adwokackich. Wprowadzenie egzaminów państwowych z całą pewnością gwarantuje w stopniu wystarczającym nadzór państwa nad procesem przyznawania uprawnień do wykonywania zawodu adwokata i wyklucza obawy co do ewentualnego blokowania dostępu do zawodu. Z tego względu wydają się, iż tego typu obaw nie powinno powodować powierzenie samorządom obowiązku organizacji całego systemu szkolenia. Na marginesie w tym miejscu warto wskazać, iż naszym zdaniem wprowadzony ostatnimi nowelizacjami państwowy egzamin adwokacki stanowi zbyt daleko idące ograniczenie uprawnień samorządu. Odpowiednia kontrola Państwa nad przebiegiem egzaminu zagwarantowana mogła być w inny sposób, który zresztą sprawdzał się dotychczas – poprzez włączenie w skład komisji egzaminacyjnych przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości.

Odnosząc się do drugiego ze wskazanych powyżej pytań podkreślić należy, iż ewentualne odejście od zasady patronatu byłoby zmianą isticie rewolucyjną. W naszej ocenie, biorąc pod uwagę zarówno uwarunkowania hi-

storyczne, jak również charakter zawodu adwokata, kształcenie aplikantów przez patronów, na których przede wszystkim spoczywa obowiązek przekazywania wiedzy i umiejętności, jest rozwiązaniem najlepszym z możliwych. Oczywiście dostrzegamy poważne problemy i wątpliwości związane z utrzymywaniem takiego modelu szkolenia. Stale rosnąca liczba aplikantów adwokackich powoduje, iż coraz trudniej jest im znaleźć adwokata chętnego do objęcia ich patronatem, nie mówiąc już o zatrudnieniu ich w swojej kancelarii. Wielu adwokatów z różnych względów – technicznych, merytorycznych czy ekonomicznych nie chce zatrudniać kolejnych aplikantów ani też dopuszczać ich do pracy w kancelariach. Oczywiście jest, iż nie można ich do tego w żadnym wypadku zmuszać. Kwestia ta jest o tyle newralgiczna, że przecież szkolenie aplikanta przez patrona porównać można do poznawania tajników sztuki lekarskiej przez studenta medycyny, który pod okiem profesora wykonuje operację na żywym organizmie pacjenta. Patron wysyłając aplikanta na sprawę powierza mu losy swojego klienta; od zachowania aplikanta zależy może wynik sprawy, a co za tym idzie doniosłe interesy klienta, w tym to najważniejsze – wolność. Dlatego też adwokat w takiej sytuacji musi mieć pełne zaufanie do aplikanta, a powierzenie mu określonej sprawy winno być zawsze jego świadomym i dobrowolnym wyborem.

Uwzględniając powyższe z całą stanowczością stwierdzamy jednak, iż tylko patronat pozwala zapewnić prawidłową edukację kandydatów na przyszłych adwokatów. Posługując się przytoczonym powyżej porównaniem stwierdzić należy, iż nie sposób sobie wyobrazić, by lekarzem chirurgiem został absolwent medycyny, który nigdy nie uczestniczył w żadnej operacji. Aplikacja jest właśnie po to, by w jej trakcie aplikant mógł zdobyć umiejętności i wiedzę niezbędną do wykonywania w przyszłości zawodu. Adwokat to prawnik praktyk – choć oczywiście musi on znać przepisy, to jednak najważniejsza jest jego wiedza praktyczna i doświadczenie w danej dziedzinie. Tego wszystkiego aplikanci nie nauczą się na wykładach; nie może zastąpić tego również wiedza teoretyczna. Nawet symulacja rozprawy sądowej czy inne tego typu ćwiczenia nie zastąpią doświadczenia sali sądowej, na której są emocje, zaskakujące sytuacje, ludzie, których konkretnych problemów i interesów dotyczą toczące się sprawy. Z tego właśnie względu instytucja patronatu jest wyborem najlepszym. To patron najlepiej nauczy aplikanta wykonywania zawodu – mając ze swoim podopiecznym bezpośredni kontakt, widząc jego rozwój, mocne i słabe strony.

Ze wskazanych powyżej powodów rezygnacja z instytucji patronatu byłaby błędem. Konieczne jest jednak wprowadzenie zmian, gdyż we współczesnych realiach coraz trudniejsze jest zapewnienie wszystkim aplikantom patrona. Dodatkowo coraz częściej patronat zaczyna mieć charakter czysto fasadowy, sprowadzający się jedynie do wystawiania co roku opinii o aplikancie, ewentualnie zlecenia napisania kilku pism procesowych. Rozwiązaniem tej sytuacji byłaby reforma przedmiotowej instytucji polegająca na wprowadzeniu dwóch rodzajów patronatu. Pierwszy rodzaj odpowiadałby obecnemu kształtowi patronatu, w ramach którego adwokat zatrudniałby aplikanta w swojej kancelarii (oczywiście w szerokim tego słowa znaczeniu – na podstawie umowy o pracę czy też zlecenia). Obok takiego, klasycznego ujęcia tej instytucji należałoby wprowadzić drugi jej rodzaj – patronat grupowy. W jego ramach patron sprawowałby opiekę nad większą liczbą aplikantów – maksymalnie dziesięcioma. Zobowiązany byłby do indywidualnych spotkań ze swoimi podopiecznymi (np. jedno lub półgodzinnych) raz w tygodniu. Ponadto patron troszczyłby się o zapewnienie aplikantom możliwości występowania przed sądem, czy to zastępując jego samego, czy też innych adwokatów. Do patrona grupowego mogliby bowiem zgłaszać się inni adwokaci, nie zatrudniający aplikantów, którzy potrzebowaliby zastępstwa na rozprawie. Patron grupowy zobowiązany byłby koordynować takie zastępstwa. W ramach patronatu grupowego aplikanci zobowiązani byliby znaleźć sobie zatrudnienie we własnym zakresie. Funkcja patrona grupowego byłaby odpłatna. Jednakże adwokat chcący pełnić taką rolę musiałby spełniać odpowiednie kryteria – wykonywać zawód przez co najmniej 10 lat, prowadzić stosownych rozmiarów kancelarię, zajmującą się odpowiednio szerokim spektrum spraw (karne, cywilne, administracyjne). Dodatkowo, dla zapewnienia koniecznej kontroli jakości patronatu grupowego aplikanci po każdym roku szkolenia wypełnialiby anonimowe ankiety oceniające poziom szkolenia – w których wskazywaliby na częstotliwość spotkań z patronem, liczbę posiedzeń i rozpraw sądowych, w których uczestniczyli, możliwość kontaktu z klientami itp.

Przed rozpoczęciem roku szkoleniowego aplikant sam deklarowałby, który rodzaj patronatu wybiera. Oczywiście wybór patronatu indywidualnego wymagałby stosownej promesy od adwokata, który zobowiązałby się do przyjęcia aplikanta. W trakcie trwania szkolenia aplikanci mogliby dokonywać zmian rodzaju patronatu. Przyszłość pokazałaby, jak takie rozwiązanie

sprawdziłoby w praktyce. Być może taki dualizm doprowadziłby do sytuacji, w której większość aplikantów, którzy w pierwszym roku szkolenia odbywali je w ramach patronatu grupowego, w następnych latach znajdowałiby patrona indywidualnego. Adwokaci być może byłiby bowiem bardziej skorzy do zatrudniania aplikantów, którzy nabyli już odpowiednich umiejętności i doświadczenia pod okiem patrona grupowego.

Kolejną kwestią wymagającą naszym zdaniem reformy są praktyki w sądach i prokuraturach. Utrzymanie obecnego ich kształtu jest zupełnie niecelowe. Jak wspomniano już o tym w niniejszym opracowaniu, w chwili obecnej, gdy odbywają się one w grupach kilkunasto czy kilkudziesięcioosobowych, niczym nie różnią się od wykładów. Z tego względu należałoby je albo całkowicie zlikwidować, albo zmienić ich formułę. Naszym zdaniem najlepszym rozwiązaniem byłby powrót do poprzednio obowiązującego kształtu praktyk, w ramach którego każdy aplikant przez miesiąc podlegał jednemu sędziemu, który zapoznawał go z działaniem sądu. Zdajemy sobie sprawę z problemów technicznych, z jakimi wiąże się proponowany przez nas model. Ich rozwiązaniem mogłoby być skrócenie czasu praktyk – jeden dzień w tygodniu, nie zaś, jak obecnie, codziennie, oraz rozłożenie ich w czasie – część aplikantów miałaby praktyki na przykład od stycznia do marca, część od kwietnia do czerwca, itd. Indywidualny charakter praktyk, nawet w zdecydowanie mniejszym wymiarze czasowym, pozwoli osiągnąć większą efektywność szkolenia.

Kolejnym elementem wymagającym reform jest w naszej ocenie program i charakter przeprowadzanych zajęć. Postulować w tym zakresie należy przede wszystkim odstępnie od formy wykładowej, na rzecz zajęć o charakterze ćwiczeniowym w małych, maksymalnie 20 – 25 osobowych grupach. W ich ramach aplikanci zdobywaliby wiedzę praktyczną - rozwiązując kazusy, sporządzając projekty pism procesowych, omawiając strategię procesową. Warto także w tematykę szkolenia wprowadzić takie zagadnienia, jak zasady organizacji kancelarii, zarządzanie zespołami ludzkimi, podstawy rachunkowości, zasady prowadzenia negocjacji i mediacji, granice dozwolonej reklamy, sposób autoprezentacji, psychologia kontaktów z klientem. Takie rozwiązanie pozwoli lepiej przygotować aplikantów do wykonywania zawodu. Ponadto celowym, choć zapewne znacznie podwyższającym koszty aplikacji i być może z tego względu niewykonalnym, byłoby wpro-

wadzenie dodatkowej nauki języka obcego sprofilowanego w kierunku terminologii prawniczej. Rozważyć należy także w tym aspekcie wprowadzenie znanego w systemie nauczania prawa anglosaskiego tzw. Moot court.

Warto także zastanowić się nad organizacją zajęć o charakterze fakultatywnym. Zmniejszając ilość zajęć o charakterze ogólnym można by wprowadzić obowiązek uczestniczenia przez aplikantów w określonej liczbie zajęć dodatkowych, których tematykę mogliby oni samodzielnie wybierać spośród kilkunastu propozycji. Takie rozwiązanie pozwoliłoby aplikantom kształcić się pod kątem wybranej przez siebie specyfiki przyszłej prowadzonej działalności, jak również samodzielnie oceniać, w jakim zakresie ich wiedza i umiejętności wymagają jeszcze uzupełnienia. Wiąże się także z postulowanym wprowadzeniem oficjalnych specjalizacji wśród adwokatów. Oczywiście rozwiązanie to nie może pociągać za sobą szkody dla głównego, obowiązkowego nurtu szkolenia.

Kolejnym zagadnieniem wymagającym realnych zmian jest kwestia dostępu do aplikacji ze względów ekonomicznych. Poziom zamożności kandydata do zawodu adwokata nie powinien decydować o możliwości aplikowania. Z tego względu zasadnym byłoby wprowadzenie realnie obowiązującego systemu stypendialnego. Finansowany mógłby on być ze środków poszczególnych Izb Adwokackich, ze szczególnym uwzględnieniem środków uzyskanych z opłat za szkolenie. Ewentualnie, w przypadku braku odpowiednich funduszy, przy tworzeniu takiego systemu stypendialnego można skorzystać z pomocy odpowiedniej instytucji finansowej. Stypendium przyznawane byłoby w formie pożyczki zwrotnej, rozłożonej na 10 lat od zakończenia aplikacji, natomiast dla osób uzyskujących najlepsze wyniki szkolenia – pożyczki bezzwrotnej. Takie rozwiązania istnieją już co do sposobu finansowania nauki na studiach wyższych – tzw. kredyty studenckie. Zasadnym byłoby rozważenie zastosowanie takiego rozwiązania również w przypadku aplikacji adwokackiej czy radcowskiej.

Odnosząc się do kwestii formy egzaminów, jakie mieliby zdawać aplikanci, w sposób krytyczny oceniamy wszelkiego rodzaju formy testowe. Ten sposób sprawdzania wiedzy jest całkowicie nieprzydatny przy uwzględnieniu specyfiki zawodu adwokata. Owszem, test jest najprawdopodobniej najlepszą metodą do dokonania selekcji osób, które ubiegają się o przyjęcie na aplikacje. Przygotowanie się do egzaminu testowego wymaga

wiedzy i pracowitości. Jednakże posiadanie tych cech stanowi co prawda warunek konieczny w zawodzie adwokata, jednakże nie wystarczający. Z tego względu egzaminy na samej aplikacji powinny mieć formę ustną. W ten sposób egzaminatorzy są w stanie sprawdzić nie tylko wiedzę zdającego, ale też jego umiejętności konieczne w wykonywaniu zawodu adwokata, a więc umiejętność dowodzenia, przedstawiania argumentacji, elastycznego reagowania na sytuację oraz umiejętności przeprowadzenia logicznego wywodu w sytuacji stresowej. Rozwiązanie przypadku, możliwe w ramach takiego egzaminu, nie jest możliwe w ramach egzaminu testowego. Postulować także należy przywrócenie części ustnej egzaminu adwokackiego. Tylko taka forma gwarantuje w pełni możliwość sprawdzenia wiedzy i przede wszystkim umiejętności kandydata do zawodu adwokata. Oficjalnym powodem zlikwidowania części ustnej na końcowym egzaminie adwokackim były wątpliwości co do obiektywizmu egzaminu (mimo iż w komisjach zasiadają przedstawiciele Ministerstwa, najczęściej sędziowie o nieposzlakowanej opinii), a także trudności techniczne przy nagrywaniu egzaminu. Decyzję tę powiązać także należy z tym, że od kilku lat następuje odwrót od egzaminowania ustnego w ramach studiów na wydziałach prawa. Wskazać jednak należy, iż działanie takie pociąga za sobą bardzo poważne konsekwencje. Organizatorzy konkursów krasomówczych na aplikacjach adwokackich i radcowskich zauważają, że w ostatnich latach wyraźnie obniża się poziom uczestników. Zauważyć należy, iż ustawodawca pozostawił część ustną na egzaminie sędziowskim i prokuratorskim, co dowodzi, iż uznaje on taką formę egzaminu jako przydatną i celową. Tym bardziej więc, w naszej ocenie, zasadne jest jej przywrócenie w ramach egzaminu adwokackiego.

Wprowadzenie wskazanych powyżej postulatów wymagać będzie zarówno zmiany Regulaminu Aplikacji Adwokackiej, jak również nowelizacji ustawy Prawo o adwokaturze. Przede wszystkim jednak konieczny w tym zakresie jest szeroko pojęty konsensus. Skutecznej reformy nie da się przeprowadzić bez zgody środowisk adwokackich oraz Ministerstwa Sprawiedliwości co do jej założeń i kierunków, w których ma ona zmierzać, jak również społecznej jej akceptacji. Z jednej strony organy samorządu adwokackiego muszą być społecznie postrzegane nie jako gremia starające się za wszelką cenę zamknąć drogę do zawodu młodym absolwentom prawa, lecz jako stojące na straży równego do niego dostępu i odpowiedniego poziomu jego wykonywania. Z drugiej strony dostęp do zawodu adwokata powinien

przestać być przedmiotem deklaracji politycznych, mających na celu jedynie zyskanie poparcia określonej grupy wyborców. Doświadczenie ostatnich lat pokazuje bowiem, iż głównym czynnikiem decydującym o tym, ile osób dostanie się na aplikację adwokacką, była wola urzędników, którzy decydowali o trudności pytań egzaminacyjnych.

Reforma systemu szkolenia aplikantów adwokackich jest koniecznością. Przeprowadzenie jej w ramach społecznego konsensusu jest rozwiązaniem najkorzystniejszym zarówno dla adwokatów, aplikantów adwokackich, studentów i absolwentów prawa, jak i całego społeczeństwa. O taki konsensus należy więc zabiegać, poprzez wzajemną współpracę przy opracowywaniu projektu zmian i poddanie go konsultacji społecznej. Mamy nadzieję, że niniejsze opracowanie, stanowiące głos w dyskusji nad kształtem systemu szkolenia aplikantów adwokackich, do tworzenia takiego konsensusu się przyczyni.